

Za 3 dni TK „Jesień - 67“

Staranne przygotowania do rekordowej imprezy

17 bm. nastąpi otwarcie dwudziestych z kolei Targów Krajowych. Od kilku dni na terenach MTP trwają więc intensywne przygotowania hal i pawilonów do „Jesieni 67”. Prace postępują zgodnie z planem.

Niektórzy wystawcy, jak np. przemysł dziewiarski — kończą przygotowywanie swoich ekspozycji. Opóźniają się jedynie prace malarskie nie nadają się także organizatorzy ekspozycji obuwniczej i tekstylnej.

Z okazji zbliżających się TK, odbyło się wczoraj w Ośrodku Prasowym MTP spotkanie z dziennikarzami, w którym uczestniczył dyrektor TK Edmund Lehwark i dyrektor Zarządu MTP — Zygmunt Węgrzyk.

Ogólna powierzchnia tegorocznej imprezy wyniesie 86 tys. m kwadratowych, a więc więcej niż w roku ubiegłym. Zgłoszenia do udziału w TK przelotczyły wszelkie oczekiwania. Wystawcy domagali się przy tym dodatkowych metrów powierzchni hal i pawilonów. Jest to rezultat dużej podażi wielu artykułów, zwłaszcza

z przemysłowych. Przemysł zdaje sobie sprawę, że bez pomocy Targów nie zdoła zapewnić fabrykom zbytu, ani też na wiazać stosownych kontaktów z handlem, który pomoże mu w rozeznaniu potrzeb rynkowych. Nic też dziwnego, że w wielu ekspozycjach zapowiadano specjalne demonstracje towarów, pokazywanie urządzeń w trakcie pracy itp.

Również staranne przygotowanie TK „Jesień 67” od strony prawidłowości funkcjonowania aparatu handlowego, za wierania transakcji, podejmowania prawidłowych decyzji handlowych itp. Minister Handlu Wewnętrznego wydał specjalne zarządzenie, zmuszające do zapewnienia handlowcom lepszych niż dotychczas warunków pracy, skłaniające przemysł do podejmowania sugestii handlowców itp. Np. specjalne komisje będą interweniować, jeśli producent nie zechce przyjąć za mówienia na sugerowane mu do produkcji towary. Słowem zrobiono wiele, by doprowadzić do realizacji tezy: co na Targach, to i w sklepach!

Artyleria ZRA strąciła samolot izraelski

Według opublikowanego w Kairze komunikatu sił zbrojnych ZRA, artyleria przeciwlotnicza tego kraju zestrzeliła samolot izraelski w pobliżu miasta Kantara, położonego w strefie Kanału Sueskiego.

Dziennik „Al Ahram”, pisze, że w związku ze spiskiem 50 oficerów sił zbrojnych ZRA którego celem było przywrócenie stanowisk marszałkowi Amerowi, aresztowano byłego ministra spraw wewnętrznych Radwana. (PAP)

PAP-RADIO- INF WE TELEFONEM
RADIO- INF WE TELEFONEM PAP
INF WE TELEFONEM RADIO
PAP-RADIO- INF WE TELEFONEM
RADIO- INF WE TELEFONEM PAP
INF WE TELEFONEM RADIO

„Kosmos — 176”

Jak podała w środę rano Agencja TASS, w Związku Radzieckim wysłano kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos — 176”. Na pokładzie satelity zainstalowana jest aparatura naukowa przeznaczona na dalszą kontynuację badań przestrzeni kosmicznej.

Demirel w Rumunii

13 bm. przybył do Bukaresztu z wizytą oficjalną premier Republiki Turcji Süleyman Demirel z małżonką. Gości tureckich na lotnisku bucharskim witali premier Ion Gheorghe Maurer.

„Mięso armatnie” USA

Jak oświadczył rzecznik amerykańskiego Departamentu Obrony, w listopadzie br. powołanych zostanie do szeregów armii USA 22 tys. ludzi, to jest o 5 tys. więcej niż w październiku.

To jest problem...

Gubernator stanu Michigan Romney oświadczył w Waszyngtonie, że jeśli siły zbrojne USA nie będą odpowiednio przeszkolone w celu zwalczania demonstracji muryńskich to Stanom Zjednoczonym w najbliższej przyszłości może grozić wojna domowa.

Wizyta ministra

Do Stanów Zjednoczonych przybył wicepremier Indii Desai. Konferował on już na prywatnej audyencji z prezydentem Johnsonem. Przedmiotem rozmów miała być m. in. sprawa pomocy gospodarczej USA dla Indii oraz sytuacja na Bliskim Wschodzie.

W drodze do Konga

Sekretarz generalny ONZ U Thant odleciał z Nowego Jorku, udając się do stolicy Konga-Kinszasza gdzie weźmie udział w konferencji na szczycie szefów państw członkowskich Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Aprobata Komisji

Specjalny Komitet ONZ do spraw Dekolonizacji zaaprobował rezolucję potępiającą aresztowanie 37 mieszkańców Afryki Południowo-wschodniej przez władze Republiki Południowej Afryki.

Katastrofa kolejowa

Agencja Reutersa donosi z Seulu, że w wyniku eksplozji wykołosem w odległości 32 km na południe od strefy demilitaryzowanej oddzielającej Koreę Południową od KRLD, pociąg towarowy z dwoma tawarami dla armii amerykańskiej. Blizszych szczegółów brak.

Po bombach agresora



Domy mieszkalne przy placu Arba-lon w mieście Suez zbombardowane w wyniku prowokacyjnych nalotów bombowych lotnictwa Izraela w rejonie Kanału Sueskiego 5 bm.

Fot. — CAF Interfoto

Posiedzenie rządu francuskiego

W środę przed południem odbyło się posiedzenie rządu francuskiego, na którym generał de Gaulle omówił wyniki swej podróży do Polski. Komunikacja słowa szefa rządu, francuski minister informacji, Georges Gorse podkreślił, że „Francja pragnie, by Polska podkreśliła swą osobowość narodową, nie odrzuca tym samym przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, podobnie jak nie odrzuca ona przyjaźni z Niemcami, uznając granice wynikłe z ostatniej wojny i zachęcając Polskę do porozumienia się z jej sąsiadami, ani też nie odrzuca przyjaźni z Ameryką pragnąc, by Europa była panią swych losów i wyrażając ubolewanie z powodu wojny w Vietnamie”.

Na posiedzeniu rządu — powiedział minister Gorse — szef Francji oświadczył, że cel wizyty, „odnowienie i ożywienie podstawowej przyjaźni między Polską a Francją”, został osiągnięty. De Gaulle powiedział również, że w Warszawie sprecyzował założenia polityki francuskiej, jeśli chodzi o „odprężenie, porozumienie i współpracę w ramach Europy”. Z kontaktów bezpośrednich, jakie nawiązał, wywnioskował, „bardzo zachęcające wnioski co do możliwości wspólnych akcji obydwu państw”. Wizyta w Polsce „spełniła wszystkie życzenia, jakie wiązała z nią Francja”.

W piątek 15 bm rozpoczęcie III Międzynarodowego Konkursu Lutniczego

Jak już informowaliśmy, III Międzynarodowy Konkurs Lutniczy odbędzie się w dniach 15 — 24 września br. w Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu (jedynym w kraju).

Konkurs zapowiada się rekordowo, albowiem wpłynęło nań 150 instrumentów (skrzypiec) od 108 lutników z 20 krajów, czyli znacznie więcej niż

na poprzednie konkursy. Wstępny przegląd instrumentów wskazuje, że wiele spośród nich jest najwyższej jakości.

Rakieta wojskowa USA wylądowała w Meksyku

Podczas wspólnych manewrów wojskowych jednostek amerykańskich i zachodniomexykańskich w południowej części stanu Utah po cisk kierowany typu „pershing” zbieżył z kursu i wylądował na terenie Meksyku w pobliżu miasta Ciudad Juarez.

Rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do meksykańskich władz wojskowych, aby zezwoliły żołnierzom amerykańskim na przekroczenie granicy i odszukanie pocisku. Przypuszcza się, że wylądował on w górnej części meksykańskiego stanu Chihuahua w odległości około 200 km na południe wy zachód od Ciudad Juarez.

PAP



Francusko — polska współpraca pozytywnym wkładem w sprawę pokoju

Wizyta de Gaulle'a w Polsce widziana oczami zagranicy

Minister Couve de Murville omówił w wywiadach udzielonych „France-Inter” i rozgłosni Radia Luksemburg bilans podróży gen. de Gaulle'a po Polsce.

„Jeśli chodzi o problem niemiecki — powiedział — ten wielki problem Europy istnieje już od dwudziestu lat i nie potrafimy go rozwiązać w ciągu kilku tygodni ani kilku miesięcy. Francja od dawna zdefiniowała warunki zjednoczenia Niemiec. Wiedzieliśmy, że pod tym względem istnieją różnice zdań między nami a rządem Polski, podobnie jak wiedzie-

liśmy, że takie różnice istnieją również między nami a rządem niemieckim. Francja nie została upoważniona przez nikogo do skłaniania rządu polskiego by zmienił swe stanowisko. Prowadziliśmy dyskusje szczerze i bez niedomówień”.

Minister oświadczył również, że Francja, przyjaciółka Polski, pragnie by Polska akcentowała swoją osobowość narodową i państwową; nie ma to oczywiście nic wspólnego z obaleniem istniejących przyrzeczeń. „Jest to natomiast konieczny warunek porozumienia, odprężenia i współpracy... tylko świadome i wolne narody europejskie mogą dojść wspólnie do jakichś trwałych wartości” — powiedział Couve de Murville.

Wizyta generała de Gaulle'a w Polsce widziana z Paryża i przez pryzmat głosów tutejszych kół politycznych różnych tendencji — pisze paryski korespondent PAP red. Z. Klimas — ogniskuje się głównie na problemach: Europy, Niemiec i miejsca Polski.

Po czteroletniej obserwacji francuskiej polityki zagranicznej — kontynuuje korespondent PAP — mogę zrobić jedną uwagę ogólną: żadna podróż zagraniczna szefa państwa francuskiego nie miała podobnej „prasy”. W okresie przygotowań do wizyty prasa zamieściła falę materiałów historyczno-wspominkowych. W okresie samej wizyty uwaga komentatorów skupiała się głównie na problemach Europy i Niemiec, przy czym zwrócić należy uwagę, że niektórym komentatorom tezy dyktowały różne grupy nacisku politycznego: zarówno „europejska” jak i „proniemiecka” (środowiska proatlantyckie, finansowo-przemysłowe związane interesami z od powiedniami grupami na NRF a nieufne jeszcze do handlu ze Wschodem), a wreszcie poprostu opozycyjne wobec de Gaulle'a i nowego prestiżu, jakiego przyczyniła mu wizyta w Polsce.

Po wizycie prasa zamieszcza pełne teksty i bardzo obszerne fragmenty wspólnej deklaracji, szerokie opisy przebiegu rozmów i po żegnania, zdjęcia gen. de Gaulle'a i Władysława Gomułki oraz pozostałych przywódców Polski. Licz-

ne komentarze i doniesienia o reakcjach zagranicznych zajmują pierwsze strony prasy francuskiej. Tytuły podkreślają: „Francusko-polska współpraca pozytywnym wkładem w sprawę pokoju w Europie”, lub też „Serdeczny dialog francusko-polski”. Teksty uwypuklają fakt zaproszenia do Francji Władysława Gomułki, Edwarda Ochaby i Józefa Cyrankiewicza, jak też zapowiedź nowego rozwoju stosunków bilateralnych, zaś w sprawach międzynarodowych — nawiązanie regularnych kontaktów i konsultacji politycznych między obu rządami.

Nie ukrywa się rozbieżności, jakie istnieją między poglądami obu krajów w sprawie przyszłości Niemiec, ale podczas gdy prasa prawicowa eksponuje je dość chętnie, to najpoważniejsze dzienniki przyznają, że różnice te były znane i nikt nie liczył na ich „cudowne usunięcie”. Bezsprzecznie dominuje przekonanie o sukcesie tak osobistym generała, jak i sprawy odprężenia międzypaństwowego, jakim

Ciąg dalszy na str. 2

Ho Chi Minh:

Naród wietnamski nie przerwie walki

Sajgoński reżim ma kłopoty

Prezydent DRW Ho Chi Minh przesłał depeszę do przewodniczącego Prezydium Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, Nguyen Huu Tho, w której zapewnia o całkowitym poparciu dla uchwalonego ostatnio programu politycznego Frontu. Prezydent pisze — jak podaje VNA — że naród wietnamski „zdecydowany jest walczyć dopóty, dopóki choćby jeden amerykański agresor pozostanie na naszej umiłowanej ziemi”.

Depesza z pokładu samolotu

Jego Ekscelencja Pan Edward Ochab Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Zanim opuszczę przestworza Polski pragnę, Panie Przewodniczący, jeszcze raz powiedzieć Panu jak głęboko odczułem wspaniałe i niezwykle wzruszające przyjęcie, jakie rząd i naród pańskiego wielkiego kraju zgotowały Francji poprzez moją osobę. Wykonałmy wspólnie dobrą pracę dla przyszłości naszych stosunków, dla porozumienia całej Europy i dla pokoju.

W tym przekonaniu proszę Pana, Panie Przewodniczący, o przyjęcie zapewnień mego wysockiego i serdecznego szacunku oraz uczuć osobistej wdzięczności dla Pana i Pani Ochab, jakie opuszczając Polskę wyrażam w imieniu mojej małżonki i własnym.

Charles de Gaulle

Start Łódź — Włókniarz Pabianice 0:0

ROW Rybnik — Unia Tarnów 2:0 (0:0)

MZKS Gdynia — Thorez Wałbrzych 0:0

Górniki Wałbrzych — Lech Poznań 2:1 (1:1)

Unia Racibórz — Victoria Jaworzno 2:1 (0:1)

Garbarnia Kraków — Lotnik Wrocław 3:0 (1:0)

Olimpia Poznań — Hutnik Nowa Huta 4:2 (3:1)

Ciąg dalszy na str. 2

We Lwowie

Pomnik ku czci polskich uczonych ofiar faszyzmu

Minister kultury i sztuki Lucjan Motyka przyjął w środę Mikolaja Gnyduka, wiceprzewodniczącego Lwowskiej Obwodowej Rady Narodowej, członka przebywającej w Polsce delegacji radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny. W spotkaniu uczestniczyli również wicemin. kultury i sztuki, sekretarz generalny ZBoWiD-u Kazimierz Rusinek oraz dyrektor generalny w MKiS — Stanisław Witold Balicki.

W toku rozmów poruszono m. in. sprawę wzniesienia we Lwowie pomnika zamordowanych przez hitlerowców polskich uczonych i profesorów. Prace przygotowawcze związane z budową pomnika już się rozpoczęły. (PAP)

W niedzielę zlot byłych żołnierzy Armii „Poznań”

Z inicjatywy Zarządu Okręgu ZBoWiD w najbliższą niedzielę odbędzie się w Poznaniu Zlot Żołnierzy Armii „Poznań” — uczestników walk nad Bzurą i w Puszczy Kampinoskiej w 1939 r.

O godz. 8.45 po zbiórce na pl. Wolności weterani 1939 roku przejdą ulicami miasta do pomnika Powstańców Wielkopolskich, gdzie złożą wieńce. O godz. 10 w Pałacu Kultury odbędzie się uroczysta akademii połączona z wyświetleniem filmu „Westerplatte”. Spotkanie zakończy wspólny obiad żołnierski. (JK)

Spotkanie J. Tito z A. Nowotnym

Agencja Tanjug donosi, że na wyspie Brioni odbyły się rozmowy między prezydentem SFRJ J. Broz Tito a prezydentem CSRS A. Novotnym. W atmosferze przyjaźni wymieniono poglądy na temat aktualnych problemów międzynarodowych, a zwłaszcza na temat konieczności uregulowania kryzysu na Bliskim Wschodzie.

PAP

Francusko-polska współpraca

Dokończenie ze str. 1

przyniosła podróż do Polski, zarówno na dalszą, jak i na bliższą metę.

W artykule zatytułowanym „Optymistyczne zakończenie podróży de Gaulle'a”, korespondent dziennika „Times” pisze, iż mimo pewnej różnicy poglądów między Polską a Francją, wizyta de Gaulle'a zakończyła się „nutą wzajemnego zadowolenia i optymizmu, co znalazło wyraz w końcowej deklaracji”.

„Times” zamieszcza też uwagi swego korespondenta z NRF, który pisze, że „podróż generała de Gaulle'a do Polski była gorzkim lekarstwem dla Niemców, poczynając od milczenia w czasie wizyty w Oświęcimiu, aż po deklarację iż Śląsk i Pomorze są ziemiami polskimi. W rzeczywistości powiedział on wyraźnie jedynie to, co większość Niemców w głębi duszy wie już od lat”.

Oświadczenie Sihanouka

Według doniesień z Phnom Penh, szef państwa Kambodży — Norodom Sihanouk, oświadczył na konferencji prasowej, że niedawno zostały rozwiązane w tym kraju towarzystwa przyjaźni z innymi państwami, w tym Towarzystwo Przyjaźni Khmersko-Chińskiej. Mimo to, Towarzystwo Przyjaźni Chińsko-Kambodżańskiej przysłało depeszę, zaadresowaną do przewodniczącego rozwiązanych towarzystwa, która — jak powiedział Sihanouk — „nakazuje członkom b. Towarzystwa Przyjaźni Khmersko-Chińskiej, aby kontynuowali działalność — wbrew decyzjom, powziętym przez królewski rząd Kambodży”.

Szef państwa Kambodży oświadczył, iż jest to posunięcie bez precedensu w stosunkach między państwami i określił je jako ingerencję w sprawy wewnętrzne suwerennego państwa. PAP

Przedstawiciel U Thanta:

Izrael nie zrezygnuje z Jerozolimy

W opublikowanym we wtorek w ONZ sprawozdaniu z misji specjalnego przedstawiciela U Thanta, Ernesto Thalmanna, stwierdza się, iż władze izraelskie oświadczyły mu, że uważają zagarnięcie starej części Jerozolimy i włączenie jej w granice Izraela za fakt „nieodwołalny i nie podlegający żadnym dyskusjom”. (PAP)

Mordercy grozi tylko 7 lat więzienia

W procesie przeciwko konstruktorowi urządzenia do uśmiercania gazem w samochodach, prokurator zażądał kary 7 i pół roku ciężkiego więzienia dla oskarżonego — Alberta Widmanna ze Stuttgartu. Był on głównym chemikiem w instytucie kryminalistyki urzędu policji kryminalnej Rzeszy.

Oskarżony uczestniczył we wrześniu 1941 roku w Mińsku i w Mohilewie w „próbnych” morderstwach umysłowo chorych, których wysadzono w powietrze, lub uśmiercono gazem spalinowym. W pierwszym przypadku zamordowano 30 osób, a gazem uśmiercono co najmniej 6.910 osób. PAP

Anglicy opuścili Mały Aden

We wtorek wojska brytyjskie wycofały się z Małego Adenu i przekazały swój obóz wojskowy wraz z wszystkimi urządzeniami (wartości 14 mln funtów szterlingów — jak pisze Reuters) armii południowoarabskiej.

Na ratunku w Małym Adenie zawiązała czerwono-biała-czarna flaga Narodowego Frontu Wyzwolenia. Mały Aden jest twierdzą Narodowego Frontu Wyzwolenia, organizacją rywalizującą z Frontem Wyzwolenia okupowanego południowego Jemenu (FLOSJ).

Agencja MEN informuje, że na ręce prezydenta Naseru wpływa wiele apelów członków obywateli walczących ze sobą partyd w Południowej Arabii, by wywarł osobisty wpływ na obie partie, aby nie dopuścić do wojny domowej, na której skorzystałby tylko imperializm. (PAP)

Sajgoński reżim ma kłopoty

Dokończenie ze str. 1

szło znów kilkakrotnie do poważnych starć między Thieu i Ky, na tle walki o władzę. W pewnej chwili Ky — jak pi-

Artykuł „Zenminzhpao” o Tao Czu

Pod tytułem „Tao Czu jest przysięgłym wrogiem dyktatury proletariatu” Dziennik „Zenminzhpao” zamieścił — jak donosi Agencja Nowych Chin — zajmujący całą stronę artykuł krytykujący Tao Czu jako kontrewolucyjnego rewizjonistę, który od 10 lat z górą zajmował reakcyjne, burżuazyjne stanowisko oraz przeciwstawiał się dyktaturze proletariatu, a także chciał przywrócić kapitalizm w Chinach. PAP

Znów strzelanina na granicy Sikkim — Tybet

Ministerstwo Obrony Indii zakomunikowało w środę rano, że 13 bm. we wczesnych godzinach rannych ponownie wybuchła strzelanina między patrolami indyjskimi i chińskimi w rejonie granicy między Tybetem a księstwem Sikkim w pobliżu przełęczy Natu La. Ministerstwo podaje, że do incydentu doszło po otwarciu ognia artyleryjskiego ze strony chińskiej oraz rozwinięciu ataku moździerzy, który trwał jeszcze przez 2 godziny po zaproszonym przez Indie terminie wstrzymania ognia.

Agencja Nowych Chin podała 12 bm. z Lhasy, że wojska indyjskie, które 11 września dopuściły się poważnej prowokacji wojskowej wobec chińskiej straży granicznej w Tybecie, nadal intensywnie ostrzeliwywały pozycje chińskie w rejonie Natu La i Jelep La. Strzelanina trwała między godziną 23 w dniu 11 września a godziną 19 w dniu 12 września. Wojska indyjskie ostrzeliwały posterunki chińskie przy użyciu ciężkiej artylerii. PAP

J. Michałowski złożył listy uwierzytelniające

Ambasador pełnomocny i nadzwyczajny PRL w Waszyngtonie Jerzy Michałowski złożył w dniu 12 bm. listy uwierzytelniające prezydentowi Johnsonowi.

Po złożeniu listów ambasador Michałowski odbył z prezydentem Johnsonem rozmowę. (PAP)

szę AP powołując się na godne zaufanie źródła — chciał już zrezygnować ze swego nowego stanowiska wiceprezenta Ta Vietnamu Południowego, ale przyjaciele mu to odradzili. W stałym kontakcie z oboma jest ambasador USA w Sajgonie Bunker, który stara się załagodzić antagonizm między nimi.

Bezpośrednią przyczyną ostatniego rozbieżności jest to, że Ky chce decydować o tym, kto obejmie kluczowe stanowiska w nowym rządzie, m. in. stanowisko premiera i ministra gospodarki, aby obsadzić je swymi ludźmi.

Thieu natomiast nawet słuchać o tym nie chce.

Rozbieżności takie — pisze AP — istnieją również w wielu innych sprawach. Toteż na ostatnim przyjęciu, wydanym w poniedziałek przez sajgońskiego premiera, Thieu i Ky wzajemnie się unikali.

Z doniesienia agencji wynika równocześnie, że w kraju nadal rządzi junta wojskowa, która sprawuje w Vietnamie Południowym władzę już od dwóch lat. Junta — pisze AP

Turcja nie zgodzi się na unię Cypru z Grecją

W ostatnią sobotę i niedzielę odbyło się spotkanie premierów Turcji i Grecji poświęcone sprawie Cypru.

Jak stwierdził we wtorek na konferencji prasowej premier Turcji, Demirel, rozmowy te nie przyniosły żadnych rezultatów, ponieważ Grecja widzi jedynie rozwiązanie problemu cypryjskiego w unii Cypru z Grecją, na co rząd Turcji zgodzić się nie może. (PAP)

Problem białych najemników na konferencji w Kinszasie

Pierwsze zamknięte posiedzenie szefów państw afrykańskich postanowiło, że sprawa działalności białych najemników w Afryce będzie przedmiotem debaty na plenarnej sesji konferencji OJA.

Korespondent Agencji Reutersa informując o tym zaznacza, że w tej chwili nie wiadomo jeszcze, czy przywódcy afrykańscy ograniczą się do deklaracji popierającej rząd kongijski, który od pierwszej chwili niepodległości Konga, tzn. od 1960 roku stale narażony był na działalność białych najemników, czy też przeprowadzą dyskusję na temat podjęcia wspólnej akcji przeciwko najemnikom.

Najemnicy wywołali oburzenie i nienawiść całej Czarnej Afryki, ale działalność ich koncentruje się głównie w Kongu.

— odbywa obecnie spotkania w celu ustalenia kto obejmie różne stanowiska w nowym rządzie.

W Sajgonie zebrało się w środę na posiedzenie Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe w celu rozpatrzenia skarg przeciwko oszustwom wyborczym, złożonym przez 8 cywilnych kandydatów na prezydenta i 25 kandydatów na senatorów. Przed siedzibą zgromadzenia wystawiono silne posterunki policji, w obawie przed zapowiadzaną na ten dzień demonstracją studentów przeciwko sfałszowaniu wyborów. (PAP)

Rozmowa przedstawiciela „Ansy” z Anną German

Włoska Agencja Prasowa „Ansa” podaje, że znana polska piosenkarka Anna German opuściła w środę szpital św. Urszuli, w którym przebywała od czasu tragicznego wypadku samochodowego i rozpoczyna dalszą kurację w światowej sławy Ortopedycznym Instytucie Rizzoli w Bolonii.

W stanie zdrowia Anny German nastąpiła dalsza poprawa, niebezpieczeństwo ponownego kryzysu minęło bezpowrotnie. W rozmowie z przedstawicielem „Ansy” matka Anny German, pani Irma Berner, która od dwóch tygodni czuwa przy córce i swą obecnością pomaga jej przezwyciężyć szok spowodowany urazem czaszki, opowiedziała o wielkiej serdeczności i poświęceniu całego personelu szpitala św. Urszuli — profesorów, pielęgniarek, służby pomocniczej; walczyli oni o życie naszej piosenkarki z wielką ofiarnością. Anna German mówi jeszcze z dużym wysiłkiem, jednak z każdym dniem coraz lepiej.

Potwierdzeniem są jej własne słowa: „pragnę z całego serca pozdrowić w jak najgorętszych słowach wszystkich moich przyjaciół, polskich i włoskich, podziękować im za życzenia powrotu do zdrowia. Pozdrawiam również tych

Delegacja weteranów ZSRR opuściła Poznań

Po 5-dniowym pobycie delegacja Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny opuściła województwo poznańskie, udając się do Koszalina. We wtorek goście radzieccy po złożeniu kwiatów przed pomnikiem Marcina Kasprzaka spotkali się z młodzieżą Liceum Ogólnokształcącego jego imienia.

Młodzież otrzymała sztandar ufundowany przez Zarząd Okręgu ZBoWiD. Wczoraj goście zwiedzili Poznań.

Misja ONZ opuściła Kair

Specjalna misja ONZ do spraw Adenu opuściła we wtorek Kair, udając się w drogę powrotną do Nowego Jorku. Trzej członkowie misji podczas kilkunastodniowego pobytu w Kairze przeprowadzili z przywódcami organizacji wyzwolenia FLOSJ rozmowy dotyczące niepodległości Arabii południowej, jak również rozmawiali z przedstawicielami rządu ZRA. Front Wyzwolenia Narodowego odmówił spotkania z członkami misji. (PAP)

Starcia zbrojne zwolenników i przeciwników Sukarno

Ze stolicy Indonezji nadeszły w środę wiadomości o krwawych starciach między przeciwnikami i zwolennikami odsuniętego od władzy prezydenta Sukarno. Starcia miały miejsce dotychczas we wschodniej części Jawy a ostatnio objęły swoim zasięgiem stolicę kraju Djakartę.

Ubiegłej nocy marynarze indonezyjscy uważani za zwolenników byłego prezydenta zaatakowali na ulicach Djakarty bojówkarzy z prawicowej organizacji studenckiej. Jak dowiaduje się korespondent Reutersa incydent wydarzył się w pobliżu siedziby organizacji studenckiej Kami. Zabicie zostało spowodowane przez studentów, którzy obrzucali marynarzy wywiskami.

PAP

2500 km w ciągu godziny

Przebywającemu w Związku Radzieckim na zaproszenie radzieckiego ministra przemysłu lotniczego, brytyjskiemu ministrowi lotnictwa cywilnego Johnowi Stonehouse'owi pokazano naddźwiękowy samolot pasażerski „TU-144”, który budowany jest obecnie w Moskwie. Samolot ze 120 pasażerami na pokładzie może rozwinąć szybkość 2,5 tys. km na godzinę. Warunki aerodynamiczne umożliwiają ponaddźwiękowemu liniowcowi startowanie z normalnych lotnisk. Samolot będzie przekraczał barierę dźwiękową na wysokości nie mniejszej niż 14 km, w związku z czym „fala uderzeniowa” nie będzie odczuwalna na powierzchni ziemi.

Minister lotnictwa brytyjskiego wyraził duże uznanie dla konstruowanego radzieckiego samolotu pasażerskiego. (PAP)

Projekty ustaw „antypapierosowych”

W kongresie amerykańskim senator Robert Kennedy przedstawił we wtorek trzy projekty ustaw „antypapierosowych”. Pierwsza z nich domaga się nadawania przez radio i telewizję ostrzeżeń, iż papierosy są niebezpieczne dla zdrowia. Druga proponuje ograniczenie czasu dla reklam papierosów w telewizji. Ostatni projekt sugeruje podwyższenie opłat za niektóre gatunki papierosów, które zawierają większą dawkę nikotyny, co według opinii lekarzy grozi rakiem płuc u palaczy. PAP

Dziśjszy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Doniosła wymowa wizyty

Wizyta prezydenta Francji — gen. Charles de Gaulle'a dobiegła końca. Jej przebieg, jej atmosfera w pełni odpowiadają tym oczekiwaniom, jakie zarówno ze strony Francji jak i Polski do tej wizyty przywiązywano. Jej znaczenie jest niezwykle doniosłe zarówno dla dalszego rozwoju wzajemnych stosunków między oboma państwami, jak i dla współdziałania Polski i Francji na rzecz pokoju i odprężenia, przede wszystkim oczywiście, w Europie, ale także i w innych częściach świata.

Wizyta i jej wyniki są wyrazem konsekwentnego realizowania podstawowych założeń polskiej polityki zagranicznej, zmierzających do umocnienia bezpieczeństwa Europy i utrwalenia pokoju w całym świecie, do pokojowej współpracy — w imię tych celów — wszystkich państw bez względu na różnice ustroju społecznego. Leżą one także na linii tych inicjatyw francuskiej polityki zagranicznej, związanej z nazwiskiem prezydenta de Gaulle'a, które W. Gomułka w swoim wystąpieniu na forum Sejmu nazwał inicjatywami śmiały i budzącymi szacunek. Fakt, że sama wizyta i jej wyniki stanowią logiczne następstwo polityki zagranicznej obu państw krajów stanowi gwarancję ich trwałości. Zapowiedziane w końcowym komunikacie konsultacji polsko-francuskiej i wizyta naszych czołowych przywódców we Francji pozwolą na kontynuowanie i owocne rozwijanie tej współpracy, w której świetle stanowi tak niezwykle ważny etap.

Należy podkreślić, iż w toku rozmów pol-

sko-francuskich uzgodniono, że sprawa bezpieczeństwa europejskiego wymaga poszanowania suwerenności narodowej, integralności terytorialnej i nieingerencji w sprawy wewnętrzne wszystkich państw europejskich. Szczególnie zaś rozwiązanie problemu niemieckiego wymaga zgody wszystkich zainteresowanych krajów.

Wyjątkowa serdeczność, z jaką Polska powitała prezydenta Francji stanowi dodatkowo moment podnoszący rangę i znaczenie tej wizyty. Jak to powiedział Władysław Gomułka — gen. de Gaulle „zdobył dla siebie i dla Francji szczególnie miejsce w sercu narodu polskiego” dzięki stanowisku jakie już w 1944 r. zajął w sprawie granicy zachodniej Polski. Jest rzeczą zrozumiałą, iż potwierdzenie tego stanowiska przez prez. de Gaulle'a w Polsce — w Warszawie i Zabrzu — posiada szczególnie doniosłą wymowę i zostało przez społeczeństwo polskie powitane z największym zadowoleniem.

Echa, jakie wizyta prezydenta Francji wywołała poza Polską świadczą o tym, że także zagranicą ocalała należycie doniosłość znaczenia tego wydarzenia.

Jak było do przewidzenia — wizyta i jej pomyślny przebieg wywołały niezadowolenie określonych kół w Niemieckiej Republice Federalnej. Nie należy się temu dziwić. Rzeczywiście odprężenie, któremu służyła wizyta prezydenta Francji w Polsce nie leży na linii polityki prowadzonej przez te koła zachodnio-

niemieckie.

(Interpress)

Wyrzeka – gromada ludzi chętnych

Jest ich w gromadzie 127. Przeważają rolnicy indywidualni i spółdzielcy oraz robotnicy państwowych gospodarstw rolnych. Przyjęli na siebie obowiązki reprezentowania partii, której są członkami i w imieniu której zabierają głos. Owa reprezentacja polega przede wszystkim na codziennym, praktycznym działaniu, wśród znajomych, sąsiadów, przyjaciół. Tu nie może być mowy o zagubieniu się w ludzkim tłumie. Członkowie wiejskich ogniw PZPR muszą mieć nieustanną świadomość, że na nich skierowane są oczy całej miejscowej społeczności, którą trzeba organizować, przekonywać, agitować za dobrą sprawą. Tą „dobrą sprawą” jest wszystko to, co sprzyja rozwojowi wsi, podnoszeniu produkcji rolnej i dokonaniu form codziennego życia.

Przede wszystkim konkretnie

Gdy przyjrzeć się bliżej formom partyjnej działalności gromadzkich organizacji PZPR w Wyrzeczce pow. Środa, to na pierwszy plan wybija się wysoka wartość konkretnego i osobistego przykładu, jako punktu wyjścia w podejmowaniu wszelkich inicjatyw, jeśli mają one zostać zaaprobowane i przyjęte przez środowisko. Jan Borowczyk, sekretarz gromadzkich organizacji partyjnej określa to zwięźle: — nie referatami przekonujemy mieszkańców naszych wiosek, lecz konkretnymi efektami dobrej roboty, na własnym podwórku i w pracy zespołowej.

Aby nie być gołosłownym, sekretarz wymienia szereg nazwisk rolników — członków PZPR, których postawa społeczna idzie w parze z rzetelnością pracy we własnym zagrodzie. Powszechny szacunek zyskali sobie producenci rolnicy — Zenon Kaźmierczak z Wyrzeczki, Stanisław Kłazyk z Nochowa, Jan Wąkowiak z Mórki, Jan Mieloch z Bodzinywicy, którzy potrafili nadawać ton w swoich środowiskach. Nie bez uznania obserwują również miejscowi rolnicy osiągnięcia swych sąsiadów — spółdzielców z Mórki, którym od lat przewodzi właśnie sekretarz Jan Borowczyk.

Członek partii kojarzy się tu z pojęciem — dobry rolnik, sąsiad, obywatel. Fakt ten określa autorytet wiejskich organizacji PZPR. Wymownym tego dowodem jest wstępowanie w szeregi partii synów produkujących rolników. Oto członkami partii zostali ostatnio: Władysław Wilkowski z Wyrzeczki — syn prezesa Gromadzkiego Komitetu ZSL, Maria Wojtkowiak, Józef Jurga, Roman Siejak, Józef Jankowiak, Marian Szymandera oraz Edward Korczyński. Każdy z tych młodych ludzi posiada za sobą organizacyjny staż w ZMW. Jed-

nocześnie wymowę ma też fakt, że około 80 procent członków gromadzkiej organizacji PZPR to ludzie młodzi, legitymujący się dyplomami ukończenia Szkoły Przynależności Rolniczej lub zespołów PR.

Budowniczości dróg

Swoistym „konikiem” tutejszych mieszkańców jest podejmowanie od lat czynów społecznych, zwłaszcza dotyczących budowy dróg. W ciągu minionych 5 lat zbudowano tym sposobem ponad 12 km dróg lokalnych, w czym największy udział mają wieś Kadziewo, Mórka i Bodzinywice.

— Dla mieszkańców miast — mówi Jan Borowczyk — brzmi to może mało efektywnie. Zawsze milej się słyszy, gdy gdzieś tam społecznym wysiłkiem wzniesiony został np. dom kultury. Ale my budowaliśmy przede wszystkim drogi. Okolica jest bowiem nizinna i podmokła. Wokół rozciągają się jeziora, torfowiska i mokradła. W porach słotnych byliśmy po prostu odcięci od świata. A przecież nasze kółka rolnicze posiadają 17 zestawów traktorowych, dalszych 10 można naliczyć u rolników indywidualnych oraz 8 w spółdzielni. Puszczanie tego sprzętu na dawne bezdroża, byłoby marnotrawstwem. Tragedie rozgrywały się, gdy trzeba było nagle sprowa-

dzić lekarza lub odwiedzić chorego do szpitala. Dzisiaj prawie wszystkie wsie, gromady włączone zostały w sieć linii PKS. Obecnie walczy się już tylko o przedłużenie trasy autobusowej z Dalewa do Mórki.

Słuchając słów sekretarza, staram się ogarnąć myślą rozmiary poniesionego wysiłku i ludzkiej ofiarności. W 11 wioskach gromady (8 sołectw) istnieje łącznie 363 gospodarstwa indywidualne, dysponujące 3600 ha gruntów. Dochodzą do tego dwie spółdzielnie produkcyjne o areale 340 ha oraz gospodarstwo państwowe Stacji Hodowli i Ochrony Roslin w Kadziewie. Biorąc pod uwagę proporcje sił i środków, można by to porównać np. z wybudowaniem przez mieszkańców Poznania trasy Hetmańskiej. A może i to porównanie nie odda jeszcze właściwych rozmiarów poniesionego trudu.

A przecież Nochowo zabrało się jeszcze do budowy szkoły; Dalewo wykupiło budynek przywątły, zakładając w nim świetlicę wiejską, w Bodzinywicy, natomiast zorganizowano sezone nowe przedszkole.

Organizacja mobilizuje

Gromada Wyrzeka nie od dziś i nie od wczoraj wychodzi

naprzeciw zaleceniom i celom stawianym przez partię. Najwyższym tego przykładem jest chociażby wykonanie w 100 procentach planu kontraktacji zbóż. Prawie wszyscy rolnicy z gromady Wyrzeka zmienił pierwotne umowy kontraktacyjne na nowe, z poszerzonymi warunkami.

Dzisiaj już trwa mobilizacja sił do kolejnych zadań, z których na pierwsze miejsce wysuwa się meliorację 500 ha gruntów ornych oraz zagospodarowanie 200 ha łąk i pastwisk. W tym celu myśli się o włączeniu wszystkich rolników gromady do istniejącej spółki wodnej Dalewo—Wyrzeka. Do roku 1970 planuje się zbudować wodociąg w Bodzinywicy, Mórce, Wyrzeczce i Nochowie. Jako gromada kompleksowo mechanizowana (w 1970 r. 1 traktor przypadnie tu na 63 ha użytków rolnych), obok wznoszonej w Wyrzeczce filii POM, planuje się budowę kosztów 1 800 000 zł pomieszczeń dla sprzętu kółek rolniczych w Dalewie, Wyrzeczce, Nochowie i Bodzinywicy.

Jedność działania

Ze słów sekretarza można było wywnioskować, że członkowie PZPR dalecy są od jakiegokolwiek formalizowania swej działalności. Dla nich centralnym problemem jest nie to, na czyje konto zapisać te czy inne osiągnięcia, lecz sama idea politycznego i społecznego działania. W aktywie gromadzkim znajdują się — obok członków partii ZSL-owcy i bezpartyjni, którzy wysuwani przez PZPR program akceptują i uznają za własny. Wychodzi on bowiem naprzeciw potrzebom wszystkich mieszkańców gromady.

FELIKS BIŁOS



PLASTYKA

Przypomnienie grozy świata

Widzowi, który przychodzi na wystawę tylko dla zobaczenia czegoś pięknego, dla estetycznej satysfakcji, wystawa ta może wydać się dziwaczna i okrutna. Z planów malarskich patrzą tu na niego puste oczodoły zabitych, wycelowane lufy armatnie, okrutne w swej prostej metaforyce widma bezimiennych świadków umierania, rozpadania się, gnicia.

Dzielo Bronisława Wojciecha Linkego, które dzięki galerii BWA mamy okazję obecnie poznać w Poznaniu, ma tę cechę wielkiej sztuki, że nie pozostawia widzów obojętnych, budzi skrajne, przeciwstawne, wykluczające się nawzajem sądy, od pełnej solidarności do całkowitej negacji i niezrozumienia. Wyrasta ono bowiem z innej gleby niż to wszystko, do czego przyzwyczaili nas obecnie galerie, nie z reguł estetycznych, lecz ze świata polityki i ideologii, z zaangażowanego protestu — chęci totalnej walki z wrogiem. Tym wrogiem numer jeden dla Linkego była wojna, nędza ludzka, zubożenie. Przeciwno nim powołal do życia swe planse. Chciał, by działały one na zasadzie szoku, którego celem ma być nagła refleksja, przebudzenie politycznej i ideowej świadomości odbiorcy.

Sztukę Linkego trudno oceniać z punktu widzenia formy, środków malarskich, warsztatu dlatego, że są one dla artysty sprawą drugorzędą, podporządkowaną tematowi, jego ekspresji, działaniu. W momencie jakiegos przewartościowania znaczenia formy i estetyki obrazu sztuka ta

budzi dziś większy może jeszcze niż przed paroma laty szacunek. Szacunek i zdumienie, że to wszystko, co kiedyś pogardliwie nazywaliśmy „literaturą” w obrazie, może jednak jeszcze tak silnie działać na widza, może nobilitować politykę i satyrę do świata sztuki, może nawet wydać się czymś większym i szlachetniejszym od niego. Ale równocześnie sztuka ta wieloma swoimi działaniami nuży i nie trafia do świata domości patrzącego. Jest zbyt mocna, monotematyczna i agresywna, aby mogła obronić się w pełni na zbiorczej wystawie. Reprezentuje ona po prostu ten typ twórczości, który zyskuje, podobnie na przykład jak malarstwo Władysława Hasióra, kiedy poznaje się je partiami. Oglądane na jednej wielkiej wystawie prace te odsłaniają bowiem, rzecz zazwyczaj przez artystów starannie ukrywaną, podobieństwo środków używanych wielokrotnie, ich monotonię, powtarzanie się.

Wszystko to oczywiście nie zmienia rangi twórczości Bronisława Linkego, twórczości skończonych już, zamkniętej śmiercią artysty, ale chyba — artystycznie nie wyczerpanej. Dobrze więc się stało, że środowisko plastyczne Poznania, po wystawach prac Wróblewskiego, Hasióra i Bermiana, ma okazję obecnie poznać właśnie sztukę tego formatu i pokroju.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Na zdjęciu „Powrót” — tusz, pióro, praca z 1946 r.

Z Armią „Poznań” w kampanii wrześniowej

1 września 1939 r. o godzinie 4.45 z pancernika „Schleswig-Holstein”, który przybył do Gdańska z „kurtuazyjną” wizytą, padły pierwsze strzały na Westerplatte. Równocześnie runęła na Polskę prawie cała potęga militarna Trzeciej Rzeszy. Przygotowano bowiem do „rozprawy z Polską” 70 dywizji, zorganizowanych w dwie grupy armii „Północ” i „Południe” — 1.800.000 zdeprawowanych hitlerowskich wychowanków żołnierzy, ponad 6000 armat i moździerzy, około 2700 samolotów i prawie tyleż samo czołgów, 2 pancerniki, 9 niszczycieli, 14 łodzi podwodnych i szereg mniejszych jednostek...

W przygotowaniu do agresji nie pominięto rzeszy ponad 800 000 tzw. Volksdeutsche, zamieszkujących na terenie całej Polski. W sztabie Himmlera działał specjalny wydział „Auslandsorganisation der NSDAP” dla organizowania V kolumny, której zadania obojętnie nakreślił Hitler w 1934 roku: „utworzyć pierwszą linię bojową niemieckiego frontu waki, by umożliwić Rzeszy zajęcie ostatecznych pozycji i rozpoczęcie ognia”. Oddziały V kolumny najsilniej były rozbudowane na Śląsku, Pomorzu i Wielkopolsce.

Polski plan mobilizacyjny pod nazwą „W” przewidywał co prawda powołanie pod broń 52 dywizji piechoty, 11 brygad kawalerii, 2 brygady pancernych i około 60 batalionów Obrony Narodowej. 1 września 1939 r. było jednak gotowych do działań tylko 36 dywizji piechoty, 56 batalionów Obrony Narodowej, 7 brygad kawalerii i kilka oddziałów „Krausów” (młodzież przysposobienia wojskowego). Pozostałe większe jednostki były mobilizowane już po rozpoczęciu działań. Według założeń planu mobilizacyjnego armia polska miała liczyć 1 350 000 żołnierzy. W działaniach wzięło udział około 900 000. Mobilizację opóźniono na wyraźne żądanie sojuszników: Francji i Wielkiej Brytanii.

Uzbrojenie naszej armii było nie tylko przestarzałe, lecz i niedostateczne. Stosunek sił polskich do niemieckich wynosił: w piechocie 1:1,8; w artylerii 1:3; w czołgach i lotnictwie 1:5. Siły były nierówne i wynik wojny obronnej można było z góry przewidzieć. Mimo to naród polski podjął walkę...

Spośród walczących armii najchlubniejszą kartę walki za pisała Armia „Poznań” dowodzona przez gen. Tadeusza Kutrzebę. W skład Armii „Poznań” wchodziły następujące wielkie jednostki: 14 DP dowodzona przez gen. F. Władę (po legł w bitwie nad Bzurą); 17 DP dowodzona przez płk. dypl. Mieczysława Mozdyniewicza; 25 DP dowodzona przez F. Altera i podporządkowana w pewnych okresach walki gen. T. Kutrzebie, 26 DP dowodzona przez płk. dypl. A. Ajdukiewicza. Poza tym Wielkopolska Brygada Kawalerii dowodzona przez gen. R. Abrahama, Podolska Brygada Kawa-



lerii dowodzona przez płk. L. Strzeleckiego oraz 7 pułk. art. ciężkiej, 33 i 36 eskadra lotnictwa towarzyszącego, 34 eskadra liniowa, 131 i 132 eskadra lotnictwa myśliwskiego. Dowódcy Armii „Poznań” byli również podporządkowane bataliony Obrony Narodowej: Krotoszyński, Kościński, Koźmiński, Leszno, Ostrów, Oborniki, Opalenica, Rawicz, Wągrowiec i Żnin.

Kilka słów o samym dowódcy Armii „Poznań”. Gen. Kutrzeba w okresie międzywojennym należał do tych, którzy wielokrotnie wskazywali na niebezpieczeństwo grożące Polsce z zachodu. Np. w swym „Studium możliwości wojennych Polski i Niemiec” pocho- dzącym z 1936 r. stwierdzał: „Szanse nasze będą nikłe, jeśli nie rozbudujemy i zmódnimy jemy sił polskich, nie zbudujemy na zachodzie umocnień fortyfikacyjnych i nie znajdziemy wspólnego języka z tymi, którym również zagraża inwazja hitlerowska”. Myślał wówczas o Czechosłowacji i Związku Radzieckim.

Z uwag gen. Kutrzeby (z wyjątkiem spóźnionej budowy prowizorycznej linii obronnej „jeziora Żnin-Warta”) naczelnym wódz Rydz-Śmigły nie skorzystał. Koncepcja o antyradzieckiej orientacji gotowania się do walki na zachodzie i takich sojuszy obronnych odbiegała od myśli przewodniej „mo- carstwowej strategii”.

Obejmując jednak w roku 1939 dowództwo Armii „Poznań” gen. Kutrzeba powiedział:

„Uważam się za wyróżnionego, że będę dowodził jedną z najlepszych armii o dużym zapleczu i

Dokończenie na str. 4

JÓZEF KRZYWANIA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 217 (7334) 14 IX 1967

ALEKSANDER A. SWIRIDOW -bataliony-

— Mróz nie jest straszny podczas walki, raczej przed walką. Przed walką zimno na zewnątrz i wewnątrz człowieka. Dlatego trzeba się ciepiej ubrać. A później, kiedy zrobi się gorąco, można się przecież rozebrać.

Zauważyłem już dawno, że żołnierze przy starszym dowódcy jakoś stają się małomówni, nie lubią rozmawiać szczerze, jak naprawdę każe dusza. Iwanow był inny. Biorąc z niego przykład, zarówno Lebed, jak i Bereznikow przestali się mną kłopotować. Okazało się, że Bereznikow lubi stare rzeczy. Od dzieciństwa zbierał stare monety, kawałki glinianych naczyń, książki i rękopisy. Kiedyś znalazł rękopis starych pieśni. Świe-tna pamięć pomogła kolekcjonerowi opowiedzieć nam balladę o żołnierzu z celnym okiem.

Lebed od najmłodszych lat zrósł się z sadami i ogrodami. Hodował wspaniałe gatunki jabłoni i gruszy. Arbuzy miały u niego wielkość beczek, a za melony otrzymywał nieraz premie...

Lebed był fanatykiem piłki nożnej. Marzył o tym, że po wojnie pojedzie do Kijowa i na stadionie poczestuje zwycięską drużynę melonami, które będą podobne do piłek. Za drzwiami ziemianki wyła nawałnica, a mnie wydawało się, że to krzyk widzów na stadionie. Nikt z nas nie mówił o bitwie, która miała zacząć się za kilka godzin.

Atak na przyczółek ryczkowski rozpoczął się o świcie. 258 dywizja posuwała się z dwiema czołgowymi brygadami. Nasz pułk w razie sukcesu czołgówym powinien był od razu opanować przeprawę przez Don.

Przed atakiem podpułkownik Ponomarew wysłał mnie do pierwszego batalionu. Obserwowałem przeciwnika z troską; a może orientuje się w naszych zamiarach? Wszystko jednak robiło wrażenie, że nieprzyjaciel nie zdaje sobie z niczego sprawy. Niemcy od czasu do czasu strzelali z dział, wy-

puszczali rakiety świetlne, a w pewnych odstępach czasu ciemność nocy przerywana była seriami karabinów maszynowych strzelających pociskami świetlnymi.

Na wschodzie, na dalekim widnokręgu pojaśniało. Na odległość 100 metrów można już było rozróżnić okopy, rowy, leje. Przejmujący poranny mróz przenikał kożuski, walonki i ciepłe nauszniki. Chciało się poruszać nogami, rozgrzać uderzeniami rąk. Nie mogłem się jednak zdobyć na to, aby naruszyć ciszę. Minuty oczekiwania ciągnęły się przeraźliwie długo.

Wreszcie w głębi naszej obrony zaryzykował się i czołgi ruszyły z miejsca. Nieprzyjaciel zdenerwował się. W niebo wyrzuciły rakietę oświetlającą bladym światłem miejscowość. Zagadły przeciwpancerne działa. Szybko jednak zagłuszyły je salwy czołgowych dział. Uderzenie na tym odcinku było dla hitlerowców zupełnie nieoczekiwane. Pododdziały generała Rotmistrowa błyskawicznie przerwały linie obronne wroga. 258 i 4 dywizje gwardyjskie spieszyły za czołgami rozwijając ich sukces i niszcząc oddzielne ogniska oporu.

Na samym środku przyczółka najdłużej odgryzła się betonowe gniazdo karabinów maszynowych. Żołaga Iwanowa ustawiła naprzeciwko gniazda swojego „maksima” i wyborowy strzelec zmusił ogniowy punkt do milczenia.

Wojska zdobyły olbrzymie trofea: składy z żywnością, sprzętem i amunicją. Nie mieliśmy czasu aby obejrzeć zdobycz. Na skrzydłach, gdzie nasze oddziały wiodły atak bez pomocy czołgów wróg bronił się zaciekłe.

Jedna z czołowych brygad ruszyła na pomoc kawaleryjskiemu korpusowi Plijeva, a nasza dywizja skierowała się do brzegów Donu. 991 pułk piechoty jako jeden z pierwszych wyszedł na lewy brzeg rzeki. 15 grudnia przyczółek był oczyszczony z wroga.

Dowódca armii generał Popow w specjalnym rozkazie podziękował wszystkim uczestnikom walk.

5 armia uderzeniowa doskonale zdała swój egzamin. Operacja zajęcia przyczółka ryczkowskiego wyszła spoza ram klasycznej taktyki. Most, który miał ratować zgrupowanie Paulusa był zniszczony. Przyczyniło się to do przyspieszenia ruchu wojsk Frontu Stalingradzkiego w kierunku Kotelnikowa.

cd -

Amerykańskie „przegrzanie gospodarki“

Nieczynne fabryki — huty — szkoły

Zaczął się od przemysłu miedziowego; pracownicy tej gałęzi gospodarki USA strajkują już od dziewięciu tygodni. Z początkiem roku szkolnego odwołali z zajęć nauczycieli. 7 września przerwały pracę załogi fabryk Forda.

„Absolutny impas“

45 tysięcy robotników, stano-
wących obsadę czterech kon-
cernów, które dostarczają 90
procent całej produkcji miedzi
w USA — ogłosiło strajk z po-
czątkiem lipca. Zrzeszeni w
osiemnastu związkach zawodo-
wym, działających na obszar-
ze sześciu zachodnich stanów,
walczą — jak dotychczas bez
skuteczności — o zmianę waru-
ków pracy.

Przebieg rokowań kierowni-
ctwa 18 związków zawodowych
z przedstawicielami koncer-
nów ocenił jednoznacznie mi-
nister pracy, Willard Wirtz: —
Rozmowy znalazły się w abso-
lutnym impasie i nie ma o-
znak, by zostały wznowione w
najbliższej przyszłości.

Stosunek rządu do nowej fali
strajków ujawni — już po prze-
wzięciu przez 160-tysięczną
rzeszę robotników Forda — prze-
wodniczący rady doradców ekono-
micznych prezydenta Johnsona,
Gardner Ackley. Pomijając milc-
nie położeń dziesięciu tysięcy
rodzin robotniczych, Ackley
podniósł — pozytywne cechy zwi-
ązane z przetrwaniem produkcji w
jakiejś gałęzi przemysłu; po-
zwala to ponoc na zapobieżie-
nie „przeżyciu gospodarki”. Re-
zultatem strajku w przemyśle sa-
mochodowym będzie — zdaniem
Ackleya — „przesunięcie produkcji
w czasie. Przesunięcie to doty-
czyć będzie też zbytu i dochodów;
zwolnione tempo aktywności gos-
podarczej w czasie strajku, uleg-
nie znacznemu przyspieszeniu z
chwila, gdy strajk się skończy“.

Doradcę Johnsona nie nie ob-
chodzi istota walki strajko-
wej, podjętej przez załogi dru-
giej co do wielkości w Sta-
nach fabryki samochodów;
Ackley skłonny jest widzieć w
akcji strajkowej jedynie coś w
rodzaju „klapy bezpieczeństwa”
dla amerykańskiej gos-
podarki.

12 tysięcy lat...

Zygmunt Broniarek, przed-
stawiciel „Trybunu Ludu” w
USA informował ostatnio, że ro-
botnik General Motors musiał
by pracować 12 tysięcy lat, by
zarobić tyle, ile zarabia ten
koncern w ciągu godziny. A

amerykański związek zawodo-
wy pracowników przemysłu sa-
mochodowego (UAW) opubli-
kował dane, z których wynika,
że zyski (netto) General Mo-
tors w latach 1961—66 wzrosły
o ponad 100 procent, zaś zyski
Forda o prawie 52 procent. I
jeszcze kilka wymownych liczb:
41 dyrektorów i naczel-
ników zakładów Forda zgarnę-
ło w 1966 roku 8 mln dola-
rów, 61 dyrektorów General
Motors — 15,8 mln dolarów, a
u Chryslera 47 ludzi z kierow-
nictwą zarobiło 4,8 miliona.

Jak w 1961 roku, robotnicy
fabryk Forda strajkują solidar-
nie i w sposób powszechny w
25 stanach USA. Załogi fordow-
skie, reprezentowane przez
związek UAW z Walterem Ru-
therem na czele, żądają obec-
nie gwarantowanej płacy oraz
powiązania zysków koncernu
z wysokością swoich zarobków.
Kierownictwo UAW wysunęło
zarazem postulat praktycznego
zrównania statusu wykwalifi-
kowanych robotników prze-
mysłu samochodowego ze statu-
sem pracowników umysłow-
ych w przemyśle samocho-
dowym.

— Reuther żąda, abyśmy
wręczyli mu klucze od naszych
safesów — oświadczył jeden z
przedstawicieli przemysłu sa-
mochodowego, dając do zrozu-
mienia, że postulat szefa
UAW są nie do przyjęcia.

Nowe metody kapitalizmu

Walka strajkowa robotni-
ków przemysłu samochodowe-
go, jak każda walka strajkowa
w USA, jest czymś niezmiernie
trudnym i skomplikowa-
nym. Współczesny amerykań-
ski kapitalizm, to nie kapita-
lizm z końca XIX wieku. Wiel-
kie koncerny dysponują potęż-
nymi zasobami finansowymi,
wspierają się funduszem ubez-
pieczeniowo-przeciwstrajko-
wym, posilają się niejednokro-
rotnie naciskiem na rząd, z
którym managerzy wielkiego
przemysłu są powiązani — dla
złamania postawy załóg. Do
przeszłości należą konkurencyj-
ne walki wielkich koncernów;
np. Ford, Chrysler i General
Motors, zamiast trwać na
ten cel pieniądze i siły, wola-
ją, pozorując niezależność, po-
zostawiać sobie samą siebie, z
którą konspiracyjnie
współdziałała. Przejawy takie-
go współdziałania ujawniono
ponownie w ostatnim czasie,

kiedy to samochodowi poten-
taci wystąpili ze zdumiewają-
co zbieżnym stanowiskiem
wobec UAW.

Czy w przemyśle miedziowym,
czy w samochodowym — taktyka
walki amerykańskich związków
związkowych polega na czekaniu do mo-
mentu, kiedy skończą się zapasy
wyprodukowanych towarów i kie-
rownictwa fabryk dojdą do wnios-
ku, że mniejszą stratą będzie uz-
nanie żądań strajkujących. Ale
koncerny przeciwstawiają związko-
wej taktyce zasadę natychmiastowe-
go wypowiadania umów zało-
gowych tych przedsiębiorstw, które
strajku nie podjęły. Chodzi tu o
wywarcie nacisku na część kla-
sę robotniczą, wywołanie zdenerwo-
wania, a zarazem zaniechania (z
chwila wypowiadania umów) po-
bierania przez przedsiębiorstwa
składek związkowej. Odpowiadza-
nie jej do kasy związkowej przez
samych związkowców, bez udziału
fabryk, zawiązywać przebiega mniej
sprawnie, co w konsekwencji
utrudnia prowadzenie operacji
strajkowych.

600 000 dzieci bez nauki

Przemysł miedziowy, prze-
mysł samochodowy i — nau-
czyciele. 600 000 amerykań-
skich dzieci nie podjęło nauki
z początkiem września. Strajk
nauczycieli „przedłużył wakac-
je” pół milionowi dzieci ze sta-
nu Michigan, 90 tysiącom ze
stanu Floryda, 24 tysiącom ze
stanu Illinois i 6 tysiącom ze
stanu Kentucky. Nauczycieli,
występujących o poprawę wa-
runków materialnych i popra-
wę warunków nauczania —
próbowano (bezsukcesyjnie) w
szeregu przypadkach zmusić
do podjęcia pracy na drodze
sądowej.

Postulat pedagogów: zwiększenie
poborów o 15 procent — nie docze-
kał się przyjęcia, w związku z
czym tylko w stanie Michigan pra-
wie 600 szkół zamknęło swe po-
drzemki. W Detroit organizatorzy straj-
ku nauczycieli zdecydowali się
„przetrzywać, jeśli będzie potrze-
ba, do świąt gwiazdkowych”, a
agencja Reutersa wyraża pogląd, że
„miliony spośród 50 mln uczniów
amerykańskich być może spędzą
więcej czasu w domu, niż w ław-
kach szkolnych“.

Nie wiadomo kiedy i jak za-
kończą się obecne akcje straj-
kowe w Stanach Zjednoczo-
nych. Wiadomo natomiast, że
nie o doraźne „przeżycie”
czy „niedogranie” gospodarki
tutaj chodzi, lecz o struktural-
ne, ustrojowe niedomagania,
trwające organizm tak prze-
cież bogatego Wujka Sama.

WIESŁAW PORZYCKI

W społeczeństwie polskim
wyraźnie odczuwa się
brak wiedzy o religiach —
jednym z najbardziej trwałych i
zawitych zjawisk kultury ludz-
kości. Rzecz jasna nie można jej
oczekiwać od Kościoła, który w
programie swego nauczania ma
wyłącznie cele agitacyjno-propa-
gandowe. Jeszcze do niedawna
inne systemy religijne i wyznania-
we traktował peryferyjnie, nie po-
mijając okazji, aby przedstawić
je w niekorzystnym świetle. Dla
wielu katolików, którzy wiedzę o
religii i innych wyznaniach czer-
pali od katechetów, katolicyzm i
Kościół były niemal jedynymi,
godnymi uwagi systemami wszech
ogarniającymi cały świat.

Problemy działalności Kościoła
katolickiego i innych Kościołów,
przeobrażeń w nich się dokonu-
jących, funkcji i roli religii stały
się przedmiotem szerokiego za-
interesowania społeczeństwa,
często przedmiotem kontrowersyj-
nym i dyskusyjnym. Zadanie prze-
kazania społeczeństwu, szczegó-
lnie młodszemu informacji o zja-
wiskach religijnych, o działalności
i postawie systemów wyzna-
niowych spadło na laickie orga-
nizacje i stowarzyszenia, które
swoją światopogląd opierają na
filozofii marksistowskiej. Powsta-
ło jednocześnie z tym szerokie
zapotrzebowanie na literaturę,
na wydawnictwa książkowe, pi-
sane z obiektywnych i spokojnych
pozycji, a naświetlające różne
strony zagadnień wyznaniowych.
W ostatnich latach ukazało się
kilkanaście tego typu pozycji.
Brakowało jednak książki, która

KSIĄŻKA

Potrzebne i pożyteczne

byłaby swego rodzaju krótkim
podręcznikiem zawierającym pu-
blikacje na tematy wyznaniowe,
książki będącej jakby przewod-
nikiem wśród nich.

W sierpniu wydawnictwo „Książ-
ka i Wiedza” taką publikację wy-
puściło na rynek księgarski. Są to
„Problemy religii i laicyzacji” —
Podręcznik dla Studium Za-
gadnień Religioznawczych” („Książ-
ka i Wiedza”, Warszawa, 1967, str.
259, cena zł 14). Autorami artyku-
łów zamieszczonych w tej publi-
kacji są znani marksistowskie pu-
blicyści. Już chociażby wykaz ty-
tułów wskazuje na objęcie możli-
wie szerokiej problematyki. Pierw-
sza jej część dotyczy zagadnień
religii. Czytelnik znajdzie tam
publikację Kulakowskiej i Nowa-
czyka — „Religia jako zjawisko
społeczne”, Poniatowskiego —
„Religia jako przedmiot badań na-
ukowych”, Chylińskiego — „Współ-
czesne religie świata”. W następ-
niej części książki wyodrębniono
problemy współczesnego katoli-
cyzmu przemian dokonujących się
w Kościele po Soborze Watykań-
skim, polityki i postawy polskiej
hierarchii kościelnej. Mamy tam:
Markiewicz — „Podstawowe kie-

runki współczesnego katolicyzmu”,
Jaroszewskiego — „Filozofia spo-
łeczna i doktryna polityczna Ko-
ścioła katolickiego”, Mysika —
„Polityka episkopatu”.

Inne artykuły zawarte w tym
potrzebnym i interesującym zbior-
ze dotyczą niektórych zagadnień
ateizmu i tradycji antyklerykal-
nych w Polsce. Znajdujemy więc
Nowickiego — „Niektóre proble-
my ateizmu i ateistycznej tradycji
— „Antyklerykalne tradycje Ru-
chu ludowego i robotniczego”.
W pozostałych artykułach Gura-
nowski omawia „Laicyzację jako
obiektywny proces”, Osuchowski
zajmuje się rozdziałem Kościoła
od Państwa, a Grzelak pisze „O
wolności sumienia i wyznania”.
Rzecz jasna, publikacje te rozpa-
trują kwestie rozdziału Kościoła
od Państwa oraz wolności sumie-
nia z uwzględnieniem wielu kra-
jów świata i w szerokim ujęciu
historycznym.

Dodatnią stroną nowej pu-
blikacji „Książki i Wiedzy” jest
podanie po każdym artykule
wykazu pozycji bibliograficz-
nych.

WŁODZIMIERZ WANAT

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

OPLATA TARGOWISKOWA

St. St. — Ile wynosi opłata
za sprzedaż towarów na poznań-
skich targowiskach?

RED. — Opłaty targowiskowe
stosuje się według cenników, za-
twierdzonych przez Państwową i
Wojewódzką Komisję Cen. Specjal-
nie opracowany regulamin, znaj-
duje się u kierowników targow-
isk. Za sprzedaż z wózka, wia-
dra, kosza, matych ilości towa-
rów, jagód, grzybów itp. pobiera
się należność bez względu na czas
trwania tej sprzedaży. Opłata 4 —
zł, pobrana za sprzedaż kosza jab-
łek była zgodna z cennikiem tar-
gowym. (1811)

KTO WYSTAWIA RACHUNKI?

B. S. Ch. — Czy rzemieślnik
(dekarz), zatrudniony w punkcie
usługowym robót dekarzskich
Gminnej Spółdzielni Samopomoc
Chłopskiej, zobowiązany jest do-
starczyć GS-owi gotowe rachun-
ki za wykonane roboty?

RED. — Do obowiązków kie-
rownika zakładu usługowego na-
leży wystawianie rachunków za
wykonane roboty dekarzskie. —
Przy formie zryczałtowanego ra-
chunku, zarząd spółdzielni okre-
śla, do jakiej wysokości rachun-

nek może podpisać kierownik za-
kładu i dla jakich odbiorców.
(1808)

ZAOCZNE STUDIA MAGISTERSKIE NA WSE

Stanisław A. — Czy w Pozna-
niu istnieje ekonomiczne, uzupeł-
niające studia magisterskie?

RED. — Tak, przy Wyższej
Szkole Ekonomicznej prowadzo-
ne są zaoczne studia uzupełniają-
ce, i to w dwóch kierunkach: na
Wydziale Ogólno-Ekonomicznym
— ekonomika przemysłu oraz fi-
nansów i rachunkowości, oraz na
Wydziale Handlowo-Towaroznaw-
czym — ekonomika handlu we-
wnętrznego oraz zagranicznego.
O przyjęcie na studia mogą się
ubiegać osoby z ukończonymi stu-
diami ekonomicznymi lub han-
dlowymi, ale bez tytułu magistra,
pracujące zawodowo w „społecz-
nych zakładach pracy. Egzami-
ny wstępne odbędą się w listopa-
dzie. (1866)

WYSYLKA KWIATÓW ZA GRANICĘ

Roman B., Poznań — W jed-
nym z czasopism wyczytałem, że
istnieje możliwość obdarowania
kwiatami krewnych czy znajo-
mym, mieszkających poza gra-
nicami kraju. — Czy również z
Poznania?

RED. — Tak. Specjalna insty-
tucja — Horteflora zajmuje się
tego rodzaju zamówieniami. Mie-
ści się ona w Warszawie przy ul.
Mysiej 3. W Poznaniu Kwiatciar-
nia (należąca do Przedsiębiorstwa
Warszawa-Owoce) przy ul. Grun-
waldzkiej 11 przyjmuje zamówie-
nia na wysyłkę kwiatów na 3 ty-
godnie naprzód. Jak nas poinformo-
wał kierownik kwiatarni — kwi-
aty można wysłać prawie do
wszystkich krajów europejskich,
a także do Stanów Zjednoczo-
nych, Kanady i Ameryki Połu-
dniowej. Natomiast Kwiatciar-
nia „Lotos”, ul. 27 Grudnia, realizuje
zamówienia z zagranicy. (1885)

SPÓR ROZSTRZYGA SĄD

St. S. — Dałem skóry do garbo-
wania, dobrze wysuszone na spe-
cjalnej ramce, rozcięte wzdłuż
podbrzusza. Po 5 miesiącach były
dopiero gotowe i tak zniszczone,
że musiałem interweniować. Wy-
jaśnijcie mi, że zakład nie odpo-
wiada za szkody przy garbowaniu.

RED. — W przypadku zniszcze-
nia oddanych do garbowania skór
należy dochodzić odpowiedzialno-
ści odszkodowawczej. W tym celu
należy obliczyć wartość szkody i
wezwać do zapłacenia jej równo-
wartości w określonym terminie.
Jeżeli w odpowiednim terminie
nie otrzyma się wyjaśnienia, spra-
wę można oddać do sądu. (1889)

ZAPŁATA ZA ZASTĘPSTWO

E. P. ul. R. — W czasie urlopu
zastępowałem kierownika działu.
Czy z racji pełnienia tych obo-
wiązków przysługuje mi prawo
do odpowiednio wyższych pobor-
ów?

RED. — Zastępowanie w czasie
urlopu współpracownika nie daje
prawa do wynagrodzenia wyższe-
go, które otrzymuje jego kierow-
nik. (1879)

STUDIUM TECHNIKI JĄDROWEJ

Jan K. — Słyszałem, że w War-
szawie istnieje Studium Podyplo-
mowe Techniki Jądrowej. Proszę
o bliższe dane.

RED. — Przy Politechnice War-
szawskiej ul. Koszykowa 75
(gmach Nowy Lotniczy — pok. 311)
przyjmuje do 16 września 1967 r.
zgłoszenia kandydatów na rok
akademicki 1967/68 na Studium
Podyplomowe Techniki Jądrowej.

LEKTOR

Co niżej
— inni

W „Miesięczniku Literackim”
(nr 9, wrzesień 1967 r.)
Tadeusz Walichnowski
drukując artykuł pt. „Rehabilitacja
NRF w oczach Izraela”, w którym
przedstawia historię aktywnych
staran kolejnych rządów NRF o
włączenie Izraela w orbitę wpły-
wów polityki zachodnioniemiec-
kiej. Jednocześnie koła rządowe
Izraela wraz z nawiązaniem kon-
taktów z rządem bońskim zapo-
czątkowały proces rehabilitacji
NRF. Izrael — w wyniku tej
„transakcji” — odnosi korzyści
materiałne, zaś NRF — osiąga
zysk natury moralnej.

„Jedną z najcięższych
plam w działalności kół rzą-
dzących Izraela i światowego
ruchu syjonistycznego — pisze
m. in. Walichnowski — jest ro-
la, jaką przywódcy syjonistycz-
ni odgrywają w procesie reha-
bilitacji moralnej NRF w opinii
światowej m. in. kosztem
narodu polskiego. Przywódcy
syjonistyczni i kierownicy rzą-
du izraelskiego (będący rów-
nież aktywnymi działaczami
syjonistycznymi) przystąpili
do realizacji swojej części zo-
bowiązania, jako rezultatu u-
mowy o odszkodowaniach: do
stworzenia warunków umożli-
wiających zdjęcie odpowiedzial-
ności za zbrodnie wojenne
z Niemców i przetrwanie
albo rozłożenie tej odpowie-
dzialności na inne narody, w
tym w nie najmnijszym mie-
rze na naród polski.

Obszar Polski był w czasie
okupacji hitlerowskiej miej-
scem kaźni ludności żydow-

Rehabilitacja NRF w oczach Izraela

skiej. Mimo ofiarnej, pełnej po-
święcenia działalności uczestni-
ków polskiego ruchu oporu
wszystkich bez mała kierun-
ków, zaangażowanych w rato-
wanie Żydów, mimo ukrywa-
nia Żydów przez ludność pol-
ską, udało się hitlerowcom w
warunkach bezprzykładnego
terroru wymordować według
powszechnie przyjętych obli-
czeń około 3 milionów obywa-
teli polskich pochodzenia ży-
dowskiego i około 1 miliona
Żydów — obywateli innych
państw.

Z tej bolesnej dla wszyst-
kich prawdy przywódcy syjo-
nistyczni czynili dzisiaj swoi-
sty użytek, rozpętlając w Izra-
lu oraz na terenie szeregu kra-
jów Europy zachodniej i w
USA kampanię zniesławiania
narodu polskiego. Za pośred-
nictwem prasy, radia, telewi-
zji i różnych publikacji Pola-
cy przedstawiani są jako głów-
ni pomocnicy Niemiec hitle-
rowskich w eksterminacji Ży-
dów. Równocześnie pomniejsza
się zbrodnie niemieckie,
nie dostrzegając systemu zbro-
dni i masowego udziału oby-
watei III Rzeszy w tzw. „osta-
tecznym rozwiązaniu kwestii
żydowskiej”.

Tymczasem zwłaszcza w
NRF szerzy się antysemityzm,
notowane są incydenty przy-
pominające praktyki hitlerow-
skie. W „New York Herald Tri-
bune” z dnia 2. III. 1966 w ar-
tykule pt. „Antysemickie i neo
hitlerowskie incydenty w
NRF” znaleźć można twierdze-
nie, że antysemickie i neo-
hitlerowskie incydenty w NRF
osiągnęły w 1965 r. nienoto-
waną od 5 lat liczbę. Ten sam
dziennik powołując się na o-

świadczenie ministerstwa
spraw wewnętrznych NRF pod-
kreśla, że w 1965 r. zarejestro-
wano w NRF 521 incydentów
antysemickich tj. trzy razy
więcej niż w 1964 r. Ponad po-
łowę przypadków stanowiły o-
belżliwe napisy. W 107 wypad-
kach grożono lub znieważano
obywateli żydowskich, w wie-
lu wypadkach podpalono lub
sprofanowano cmentarze ży-
dowskie. Ze wspomnianego o-
świadczenia wynika, że w an-
tysemickie wybryki angażowa-
li się przede wszystkim ludzie
młodzi. Z 291 osób skazanych
w 1965 r. w NRF za incydenty
antysemickie, 62 osoby były w
wieku od 31 do 40 lat, a 56 o-
sób było w wieku od 21 do
30 lat.

Koła rządzące NRF powa-
żnie zaniepokojone są rozwo-
jem antysemickich wyskoków
w swym kraju. Z tego też po-
wodu wykorzystano organiza-
cję syjonistyczną do odwróce-
nia uwagi opinii światowej od
wydarzeń w NRF. Ofiarą na-
paści syjonistów stała się Pol-
ska Ludowa.

Organizacje syjonistyczne, fi-
nansowane również przez
Bonn, skierowały ze szczegó-
lnym nasileniem w latach
1956—57, a następnie w latach
1964—67 ostrze swych ataków
z tych rejonów świata, gdzie
ich przedstawiciele tkwią moc-
no w aparacie propagandy po-
szczególnych krajów kapitali-
stycznych. Bazą wypadową sy-
jonistów stał się nie tylko Izra-
el, lecz i takie kraje, jak
USA, NRF, Anglia, Austria i
Szwecja. Antypolska akcja ru-
chu syjonistycznego znalazła
szerokie poparcie szczególnie
w USA, gdzie w walce z kra-

jami obozu socjalistycznego ko-
ła kierownicze tego kraju na-
dają coraz większą rangę woj-
nie psychologicznej. Syjonis-
tyczna kampania zniesławiania
Polski stanowi bowiem
część składową imperialistycz-
nej koncepcji wojny psycho-
logicznej i jednocy interesy
polityczne zarówno USA, jak
NRF i Izraela. Antykomunizm
i nienawiść do narodu polskie-
go, interesy grupowe i klaso-
we, wszystko to razem spleta
się w kampanii rehabilitowa-
nia NRF. Zarówno niemieccy
odwetowcy, zwolennicy granic
z 1937 r. i 1914 r., jak również
prawicowe grupy syjonistycz-
ne dążą do tego, aby na Za-
chodzie stworzyć obraz Polski
barbarzyńskiej, narodu dziku-
sów, kraju, w którym prze-
moc, antysemityzm i inne naj-
gorsze cechy ludzkie stanowią
powszechne zjawisko(„)

Siła Izraela i syjonizmu, wy-
korzystywana umiejętnie
przez przywódców bońskich,
stanowi groźbę dla pokoju.
NRF mając w orbitcie swych
wpływów Izrael, połączona z
nim spójnią antykomunizmu,
stawia na syjonizm, na ruch
prężny i dobrze zorganizowa-
ny. Sojusz między NRF i Izra-
lem oparty jest ponadto na go-
spodarczym i wojskowym uza-
leźnianiu Izraela od NRF i nie-
jest zjawiskiem przejściowym.
Korzyści z tego czerpią oby-
dwie strony.

Jak długo istnieje groźba mi-
litarystyczna i odwetu zachodnio-
niemieckiego, zarówno NRF,
jak i jej sojusznicy powodują
konflikty zbrojne nie mo-
gą być bagatelizowane. Stano-
wisko Polski w tych sprawach
jest jednoznaczne.”

Z Armią „Poznań” w kampanii wrześniowej

Dokończenie ze str. 3

składającej się z Wielkopolan —
którzy w walkach wolnościowych
na przestrzeni całej naszej histo-
rii dali dowody męstwa i boha-
terstwa. Lud Wielkopolski musiał
najcięższą przeciwwstawiać się
niemieckiemu „Drang nach O-
sten”. Pomni walki dzieci wrze-
śnińskich, uporu Drzymałów i bo-
haterstwa Powstańców Wielkopol-
skich — będziemy tej ziemi bro-
nić na śmierć i życie.”

Jaką tragedią musieli prze-
żywać żołnierze Armii „Poznań”,
i ich dowódca, kiedy po
krótkich walkach wypadow-
ych, m. in. na Wschowę i po-
tyczkach ze strażą graniczną,
trzeba było wycofać się z
Wielkopolski i pozostawić ją
na łasce losu.

Co prawda podstawowym za-
daniem Armii „Poznań” mia-
ło być: utrzymać jak najdłużej
przedpole Warty i ośroń Poz-
nań przed zaskoczeniem oraz
skrzydła armii „Łódź”
i „Pomorze”. W razie ataku
przeważających sił nieprzyja-
ciela, przejść na ostateczne li-
nie obrony: przedmieście Byd-
goszcy — jeziora Żnin-Gopło,
kanał Gopło-Warta-rz. Warta z
wysunięciem się w rejon Ko-
nin-Koło i Turek. Lecz już 5
września, w następstwie skón
centrowanych uderzeń Niem-
ców na Warszawę z północy i
południa oraz odwrotu pol-
skich armii na tych kierun-
kach gen. Kutrzeba otrzymał
rozkaz wycofania się z plano-
wanej linii obronnej. Nocą
od 5 do 8 września następowo
to przegrupowanie: 14 DP z re-
jonu Kłodawy w kierunku
Strzegocin — Rybie — Bielaw-
ki; 17 DP z rejonu Dąbie —
w kierunku Witonii — Głedzi-
nów — Romartów; 25 DP
przez Uniejów — Dąbia do re-
jonu Mikołajewa — Gawronki.
Brygada kawałeri osłaniała
odwrot. Na przedpolu pozosta-
ła jedynie część batalionów O-
brony Narodowej, którym na-
kazano utrzymanie linii jezior
Skulsk — kanał Gopło — War-
ta i przedmieścia Koła.

JÓZEF KRZYWANIA

Na stadionie Warty

Dzisiaj: Polska — NRF w lekkiej atletyce

Entuzjaści lekkiej atletyki w Poznaniu, będą mieli okazję być świadkami atrakcyjnego pojedynku reprezentacji Polski i NRF. Mecz ten nazwano spotkaniem dwóch drużyn państwowych. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że w finale mistrzostw Europy, w Kijowie startuje tylko po jednym zawodniku w każdej konkurencji, w Poznaniu wystąpią praktycznie za wodnicy pierwszego rzutu. Wiadomo zresztą ponadto, że zarówno NRF a także i Polska posiadają w lekkiej atletyce nieźle zaplecze. Ten atrakcyjny pojedynek rozpocznie się dzisiaj na stadionie Warty. (jm)



W bardzo trudnych warunkach atmosferycznych odbyła się pierwsza konkurencja samolotowych mistrzostw Polski. Lot okrężny dookoła Krakowa przyniósł sukces załozce Aeroklubu Warszawskiego Dudziak-Pasierski.

Padający deszcz spowodował kilkakrotnie przerwanie ogólnopolskiego turnieju tenisowego w Krakowie. Ostatecznie jednak dobiegł on wreszcie końca. W grze pojedynczej kobiet triumfowała Dracowa (Nawisłanin) po zwycięstwie nad Filipówną (Olimpia), a wśród mężczyzn — Orlikowski po pokonaniu Nowickiego (obaj MKT Łódź).

Polski szachista Jacek Bednarzski wygrał z Rene Letieriem (Chile) podczas międzynarodowego turnieju w Hawanie.

Trzecie miejsce uzyskali polscy spadochroniarze w skoku grupowym, na rozgrywanych w Bułgarii międzynarodowych zawodach o „Puchar Złotych Piasków”. Zwyciężyli Węgrzy przed ZSRR.

Reprezentacja polskiej siatki rekinów po raz trzeci pokonała drużynę rosyjskiej FSRR. Tym razem Polki nie oddały nawet seta, wygrywając 3:0 (15:9, 15:2, 15:10). Był to najsłabszy mecz bardzo odmołdzonej drużyny Rosjanek, po których widać już wyraźnie przemęczenie trzema rozgrywanymi dniami po dniu spotkaniom.

Drugie spotkanie na Śląsku stoczyła bokserska reprezentacja Północnej Anglii. Przeciwnikiem jej była reprezentacja federacji Górnik. Wygrali goście 12:3. (jm)



Fot. — K. Przychodzki

Ostatni sprawdzian koszykarzy

15—17 bm., w hali warszawskiej Gwardii rozegrany zostanie międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn z udziałem reprezentacji NRD, Polski, Rumunii i Węgier.

Turniejem tym koszykarze polscy (również nasi goście) kończą przygotowania do mistrzostw Europy, które rozpoczynają się już za dwa tygodnie. W tej ostatniej próbie sił uczestniczyć będą także trzy zawodnicy poznający: Cegielski i Chojnacki z Lecha oraz Korcz z AZS-u. Ponadto barwy na rodowe w turnieju reprezentować będą: Łopacki, Likszo, Kozak, Kućski, Malec, Frelikiewicz, Trams, Langiewicz, Dregier, Kwiatkowski, Chmarzyński i Szugda. (jm)

Przed „sześcidniówką”

W Zakopanem zaczął się zjazd motocyklowych sław na sześcidniówkę FIM. Obok reprezentantów ZSRR, którzy już zdołali się dobrze zaaklimatyzować pod Giewontem, zjawili się następcy ekipy.

We wtorek przyjechał znakomity zespół NRD — czterokrotny zwycięzca ostatnich sześcidniówek i również jeden z faworytów naszej imprezy.

W Zakopanem zameldowały się już również reprezentacje Włoch, Austrii, Kanady i Szwecji. W pełnym komplecie są również na miejscu reprezentanci Polski, którzy gorączkowo ujeżdżają swe motocykle, otrzymane w ostatniej chwili. (PAP)

Dobrzy w nauce dobrzy w sporcie

Przy Poznańskim Ośrodku Sportów, Turystyki i Wychowania Fizycznego istnieje młodzieżowa szkoła piłkarska, złożona z około 30 utalentowanych piłkarzy, mających również odpowiednie postępy w nauce szkolnej. Kierownikiem szkoły jest przewodniczący Sekcji Młodzieżowej PZPN — Okręgu Poznańskiego A. Gładysz. Funkcje trenera pełni S. Kaźmierczak. Na zdjęciu pierwsza drużyna tej szkoły. (x)

Fot. — K. Przychodzki

Wyścig kolarski w Pleszewie

Ostatnio odbył się wyścig kolarski na trasie Pleszew — Kalisz — Ostrów Wlkp. — Pleszew (86 km). Na starcie stanęło 42 zawodników.

Zwyciężył Kazimierz Henz (Lech Poznań) 2.10.24. Na drugim miejscu uplasował się Roman Gebel (LZS Sroda), trzecie miejsce wywalczył Zbigniew Grabowski (Włocławek) z czasem gorszym od zwycięzcy o 19 sek. Z pleszewskich zawodników najlepszym był Edward Miaskowski (LZS Pleszew) zajmując 7 miejsce (2.10.45). (lki)

Sportowe transmisje w PR

Polskie Radio przeprowadzi kilka interesujących transmisji z najciekawszych imprez sportowych. W dniach 15—17 bm. z Kijowa nadane zostaną bezpośrednio transmisje z finałów lekkoatletycznego Pucharu Europy kobiet i mężczyzn: 15 bm. w godz. 18.15—19.10; 16 bm. w godz. 15.50—17.15; 17 bm. w godz. 16.00—17.20 — wszystkie w programie I.

W niedzielę ze stadionu Dziesięciolecia przeprowadzona zostanie transmisja międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Francja. Początek godz. 13.00 w programie I.

III Miejska Spartakiada ZMS

Zarząd Miejski, wspólnie z zarządami dzielnicowymi ZMS organizują III Miejską Spartakiadę Sportową ZMS. Poprzedzili ją eliminacje, które odbywały się od maja do lipca br. Końcowym etapem są finały, w dniach 18—20 bm. na stadionie AZS, przy ul. Pułaskiego.

Spartakiada przeznaczona jest wyłącznie dla młodzieży niezarębowanej w związkach sportowych. Organizatorzy spodziewają się udziału około 1.300 zawodników i zawodniczek. Warto dodać, że w eliminacjach startowało ponad 18 tys. członków ZMS. (jm)

Powodzenie konkursu

Dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej redakcja „Przeglądu Sportowego”, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Polski Komitet Olimpijski zorganizowały konkurs — plebiscyt na najlepszego sportowca radzieckiego.

Konkurs wywołał duże zainteresowanie.

Do miana najlepszego sportowca kandyduje już 68 czołowych zawodników, a wśród nich Własowy, Latynina, Kapitow, Dumbadze, Kuc, Brumel, Jaszyn, Ryłski, Szecherbakow oraz para Bielousowa-Protopopow. (PAP)

Praca

Potrzebuję rodzinę do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Zgłoszenia: Beskidzka 39 (Ławica-Wola). 6991g

Pomoc domowa dochodząca, najchętniej starsza, potrzebna. Zgłoszenia po godz. 16, ul. Cybulskiego 12a (boczna od Winklera). 5802g

Mężczyzna do gospodarstwa potrzebnego. Leon Krukielski, Gaworzewo, pow. Środa Wlkp. 5834g

Pomoc do dziecka na stałe lub dochodzącą — przyjmie. Słowackiego 55 m. 1, godz. 14—16. 6552g

Spawacz potrzebny zaraz. Dąbrowskiego 94a w podwórzu. 7169g

Przyjmę panią do drobnych prac domowych dorywczo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7108g.

Nauka

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreslarskie maszynowych, budowlanych, koszykarskich, budowlano-montażowych, przyjmuję. Informacji pisemnych udziela Szkoła Zawodowego „Wiedza”, Kraków, Westerplatte 11. K6888

Łanców uczyć — Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 5665g

Kupno

Kupię generator (dynamo) 4—5 KW — 220/380 V 1500 obr./min. — samowzbudny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7096g.

Kupię osiołka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 118p.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61 (dawnej 70). 6473g

Sprzedam duże futro mskie, kołnierzyk wydrza wirska, blam bułgarski, poszycie gabardyna. Tel. 672-159, od godz. 16. 6383g

Wózki dziecięce ostatnią nowość poleca Wytwórnia. Poznań, Orzeszkowej 18a. 6852g

Sprzedam ciążnik „Zetec” K-25, komplet plugów, stan bardzo dobry. Aleksander Traczyk — Szczepańskow, pow. Sza motyli. 6799g

Samochody

„Taunusa” M 12 sprzedam lub zamienię na „Wolę”. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, garaż, od godz. 15—17. 6836g

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu z pomieszczeniami nadającymi się na urządzenie warsztatu rzemieślniczego. Istnieje możliwość odstąpienia mieszkania spółdzielczego. Wiadomość: tel. 542-92. 5718g

Kupię willę jednorodzinną, wyłączonej, niedaleko tramwaju, wyprowadka do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7244g.

Sprzedam gospodarstwo 5,70 ha, ziemia przy budkach, własność przed wojenną. Kazimierz Kosiński, Czermin Zale, pow. Pleszew, woj. poznańskie. 11167p

Dnia 11 września 1967 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, nasz długoletni pracownik i serdeczny kolega

Antoni Nagórski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA — P. O. P. i PRACOWNICY
NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO
V Oddział Miejski w Poznaniu K7358

Dnia 11 września 1967 r. zmarł, w wieku lat 67, po długich i ciężkich cierpieniach nasz były długoletni pracownik

Józef Grygier

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Odznaką Grunwaldu i Krzyżem Pamiętkowym Monte Cassino.

W Zmarłym straciłmy cenionego kolegę o prawym charakterze, wielkim harcie ducha i szlachetności serca.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 września 1967 r. o godz. 13.30 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY
Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich
Okręgowy Oddział w Poznaniu K7384

NOWA WIELKA OKAZJA!!!

przy pomocy ORS-u zakupisz motocykl w Motozbycie

NA NOWYCH — DOGODNYCH WARUNKACH
SPRZEDAŻY RATALNEJ!

WSK — 125 I wpłata 330,— zł + koszty manip. ORS
RESZTA NA 23 RATY
WFM — 125 I wpłata 330,— zł + koszty manip. ORS
RESZTA NA 29 RAT
SHL — 175 I wpłata 380,— zł + koszty manip. ORS
RESZTA NA 29 RAT

Przyczepy samochodowe marki „TRAMP” są do nabycia
przy wpłacie 10% i 24 ratach
w MOTOZBYCIE — Poznań — Antoninek

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI —
ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!!!

Polecamy usługi sklepów MOTOZBYTU w Poznaniu
przy ul. Gwardii Ludowej 36 oraz w Kaliszu, Lesznie,
Wrześni, Koninie, Ostrowie, Gorzowie i Trzciance.

K6762

Dnia 14. IX. 1967 r. o godzinie 19

w Kawiarni „W-Z” w Poznaniu

odbędzie się POKAZ KOLEKCJI

PRZYGOTOWANEJ PRZEZ:

- SPÓŁDZIELNIĘ PRACY im. „NASZA PRZYSZŁOŚĆ” w Piotrkowie Trybunalskim,
- SPÓŁDZIELNIĘ PRACY „NOWE ŻYCIE” w Świdnicy
- i S. Z. P. O. IM. J. LEWARTOWSKIEGO w Łodzi.

Pokaz odbędzie się w ramach Krajowych Targów „Jesień-67”.
Organizator PUR „Reklama” Oddział w Poznaniu. K7344

Iguby

Płaszcz ortalionowy postawiono w taksowie 10. IX. 1967 r. o godz. 22—23.30 od ulicy Ratajczaka — Wyspiańskiego — Krauthofera. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot: Poznań, ul. Pawła Findera 81 m. 2. 7200g

Różne

Protezy oczu indywidualne. Dr. Loewenstein, Łódź, Nowotki 23. K7296

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, Szewska 20. 6256g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 6424g

Strojenia, naprawy fortepionów wykonuje Drygas, ul. Chudoby 15, tel. 599-79. 6863g

Matrymonialne

Poznań w celu matrymonialnym syna przystojnego, lat 30, bez nałogów, dobrze sytuowanego, na stanowisku, z mieszkaniem w Poznaniu z panią, może być biedna, lecz zgrabna, ładna i uczciwa. Zwrot zdjęć i dyskretna zapewniona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4587gpr.

Rozwiedziony po sześciu latach pracownik państwowy, dobrej prezentacji, zdrowy, bezdzietny, mieszkanie 2-pokojowe. Pczna, pragnie poznać panią wzrostu średniego, do lat 55, gospodarną, spokojnego charakteru. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7220g.



KORZYSTAJ Z OKAZJI
trzykrotnej szansy
W „KOZIOLKACH”

K7370

Przelargi

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rewiru V, na podstawie art. 983 kpc ogłasza, że dnia 21 października 1967 r. o godz. 10 w gmachu Sądu, pokój 234, odbędzie się II PUBLICZNA LICYTACJA nieruchomości położonej w Poznaniu-Szczepańskow, ul. Roślinna 32, zapisanej w księdze wieczystej Kwnr 37554. Suma oszacowania wynosi 260.685 zł, a cena wywołania wynosi 173.790 zł. Na nieruchomości znajduje się dom jednorodzinny wraz z sadem. Przystępujący do licytacji winien złożyć rekoimie w wysokości 26.070 zł w gotówce, albo w księdze oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księgi do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rekoimii. K6895

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, przyjmuje zaraz do pracy na budowach na terenie m. Poznania:

- KIEROWNIKÓW BUDÓW,
- TECHNIKÓW BUDOWLANYCH,
- MAJSTRÓW,
- MURARZY — TYNKARZY,
- BRUKARZY,
- CIEŚLI,
- PŁYTKARZY,
- BETONIARZY,
- KOWALA,
- ŚLUSARZY,
- STOLARZY,
- ELEKTRYKÓW,
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH,
- OPERATORÓW na żurawie wieżowe z uprawnieniami,
- OPERATORÓW sprzętu średniego, — STROJÓW.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Dla pracowników zamiejscowych możliwość zakwaterowania w Hotelu Robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — pokój 100, I piętro. K7182

Dnia 12 września 1967 r. zmarł mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

Jan Cegielski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W smutku pogrążona
RODZINA K7295g

W dniu 8 września 1967 roku zginął śmiercią tragiczną na stanowisku pracy — pracownik

Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” Stanisław Mularek

W Zmarłym Kopalnia straciła sumiennego i koleżeńskiego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA
KZ PZPR — DYREKCJA — ZAŁOGA W7393

Dnia 12 września 1967 r. zmarła nasza nieodżałowana pracowniczka i ceniona koleżanka

Maria Kubiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 września 1967 r. o godz. 15.30 w Opalenicy, pow. Nowy Tomys (z placu Walki Młodych 3).

Rodzinie Zmarłej

SKŁADAJĄ WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

RADA ZAKŁADOWA — ZARZĄD

WSPÓŁPRACOWNICY

Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Opalenica K7278w

Helena Nowak

z domu FRĄKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ z RODZINĄ K7269g

Dnia 12 września 1967 r. zasnął w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91, śp.

Maria Grzywaczyk

z domu DANIELCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Starej.

W głębokim smutku i żalu pogrążona
RODZINA K7280g

Dnia 12 września 1967 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 96, nasz najukochańszy ojciec i dziadek

Kamil Tomaszewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA K7312g

Ignacy Górny

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. (piątek) o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA K7338g

Zawiadamiamy z wielkim bólem, że w dniu 13 września 1967 r. zmarł namaszczonej Olejmi sw., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 72, śp.

Michał Waszyk

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążona
ŻONA z RODZINĄ K7341g

Dnia 26 sierpnia 1967 r. zmarł w Anglii nasz ukochany brat, wujek i kuzyn, śp.

dr med.

Alfons Doerner

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA K7283g



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9—18; redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-83; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-33; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wdawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń. Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 511-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach cenemery informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, A-5

TEATR

W POZNANIU
POLSKI - g. 19 „Wesele Figara”; NOWY - g. 19 „Wachlarz lady Windermere”; OPERA - g. 19 „Cyrulik sewilski”; OPERETKA - g. 19 „Gasparone”; MARCINEK - g. 17 „Teatrzyk Jeana”;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Piknik”; GOSTYŃ: „W czepku urodzona”;

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Noteć: „Życie zaczyna się od smiechu”; CZARNKÓW: „Mocne uderzenie”; GNIEZNO Lech: „Małeństwo po włosku”; POLONIA: „Dzwonnik z Notre Dame”; GOSTYŃ: „300 Spartan”; JAROCIN: „Książę i żebrak”; UWIEDZIOŃ: „Książę i żebrak”; KALISZ: „Kosmos”; „Ucieczka w milczeniu”; Oaza: „Życie małżeńskie” (cz. II); „Ona”; Stylowe: „Noc”; Tomcio Paluch; Kępno: „Wielka ucieczka”; Kłodawa: „Biała pani”; Koło: „Sygnały nad miastem”; Konin: „Energetyk”; „Ostatni brzeg”; Gornik: „A to historia”; Koscian: „Walizka z milionami”; Krotoszyn: „Człowiek, którego już nie ma”; Olimpia: „W Tokio”; Leszno: „Fantomas”; Międzybóże: „Nie dajcie w Nowym Jorku”; Nowy Tomys: „Długie łodzie Wiktorów”; Oborniki: „Parasolki z Cherbourg”; Ostrowo: „Wzrost dla wnuka”; Sieraków: „Le biedak kontra Lebediew”; Ostrzeszów: „Gentleman z Cocy”; Pila: „Na tropach szpiega”; Iskra: „Westerplatte”; Koral: „Złote dni”; Pleszew: „Chata wujka Toma”; Rawicz: „Walizka z milionami”; Słupca: „Uciekinier w pościgu”; Srebrna: „Złoty samochód”; Słonów: „Sam na wyspie”; Sroda: „Boccaccio 70”; Szamotuły: „Jeszcze jedno”; Tur: „Co za radość żyć”; Trzcin: „Gentleman z Cocy”; Wągrowiec: „Rio Conchos”; Wolsztyn: „Matczyne serce”; Miejski piknik; Wrzesnia: „Synowie magnata” (I i II ser.);

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: - g. 12-21 „Podróż po USA” - cz. II.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) - g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek - Odwach) - „Wystawa plakatu PKWN” - g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 15) - nieczynne.
Narodowe Aleje Marcinkowskie 9 - g. 12-18.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) - g. 9-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) - g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) - g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) - g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie - g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe - „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeum Narodowych: - Poznań, Warszawa i Kraków” - godz. 9-19.
KLUB MPK (Ratajczaka 39) - „Armia Poznań w kampanii wrześniowej” - godz. 10-20.
BWA - Arsenat (St. Rynek) - Bronisław Linke - Malarstwo, rysunki - g. 10-18 (do 4. X.).
PTF (Paderewskiego 7) - „Z teki członków Związku Polskich Artystów Fotografików” - g. 10-19.
PAŁAC KULTURY (partier) - „Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” g. 10-18 (do 18 bm.).

RADIO

CZWARTEK - PROGRAM I - Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 Cykl: „Moralność i obywatel”; Dla kl. III i IV: 9.25 Polska muz. popularna; 10 „Zapiski na karteluszka”; 10.20 Koncert rozrywk.; 11 Dla klas VII; 11.20 Z muz. hiszpańskiej; 12.10 „Na swoją nutę”; 12.40 „Wieść, lepiej, taniej”; 13 Dla klas VI, VII i VIII: „Spotkanie z przyszłością”; 13.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 14 „Portrety literackie”; o twórczości Z. Kosidrowskiego; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Przeboje zawsze młode; 19.10 „Ludzie i kontenty”; 19.30 Przed III Międzynar. Konkursem Lutniczym im. H. Wieniawskiego w Poznaniu; 23.15 Z Nagrania Praskiej Ork. Kameralnej; 0.10 Program nocny z Poznania;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II - Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Muzyczny Tydzień Poznania; 8.35 „Nie ma marginesu”; 8.55 Kalendarz muzyczny rozrywk.; 9.40 Reportaż literacki; 10.05 Z muz. skandynawskiej; 10.50 „Trzebień lasu”; pow.; 11.20 Konc. żyć; 12.25 Polskie mel. filmowe; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Mel. różnych narodów; 14 Mel. i piosenki włoskie; 14.25 Reportaż: „Do szkoły z przyszłością”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.14 Spacer brzegiem morza z Zesp. Martin'a Denny i Zesp. „Trzy Siołeczki”; 15.30 Dla dzieci: „Piosenka, zabawa i ja”; 16.05 Publicystyka międzynarodowa; 17.25 Poznańska 15-tka Radiowa; 18.10 „Nie ma zamkniętych dróg”; 18.50 „Polifonia zagłady”; - felieton; 19.05 Muzyka i Aktualn.; 19.30 Aud. dokument.; 20 Konc. symf.

Wykorzystujemy rezerwy w rolnictwie

Sprawa zagospodarowania gospodarstw ekonomicznie podupadłych w dzisiejszej dobie intensyfikacji produkcji rolnej absorbuje w poważnym stopniu rady narodowe w całym kraju. Nie inaczej jest i w powiecie ostrowskim.

Od roku 1964 przyjęto tu na Skarb Państwa 92 gospodarstwa o łącznym areale 776 ha, z czego 700 ha przejął PGR-om i spółdzielniom produkcyjnym, a część wydzierżawiono rolnikom indywidualnym. Właściciele gospodarstw rolnych uznanych za ekonomicznie zaniedbane i zakwalifikowanych do otrzymania pomocy ze strony państwa mogą (w wypadku przejściowych trudności) wydzierżawić część gruntu np. sąsiadowi. Tak uczynił m. in. Jan Hećka ze wsi Młynki w gromadzie Sośnie, który - pracując sam - nie mógł sobie poradzić z uprawą swego blisko 40 ha gospodarstwa. Wobec tego część ziemi wydzierżawił swym... braciom, z których jeden jest rencistą, a drugi nauczycielem. Obaj zobowiązali się podnieść tę ziemię (V i VI klasy) do normalnej produktywności. Gospodarstwami podupadłymi opiekują się wszystkie instytucje związane z rolnictwem, że wspomnieć choćby o GS, Banku Rolnym, SOP itd. Tylko w roku poprzednim oraz od maja tego roku udzielono takim gospodarstwom pożyczek na sumę ponad 1,5 mln zł., z czego 3/4 na budownictwo a resztę na zakup inwentarza. Specjalną opiekę nad nimi rozciąga Wydział Rolnictwa. Mimo to w powiecie rejestruje się jeszcze 157 gospodarstw ekonomicznie podupadłych w grupie „A” i 92 gospodarstwa w grupie „D”.

Wydział Finansowy Prezydium PRN w tym roku zamierza przejąć 300 ha gruntów we wsiach: Kwietków, Łatowice, Bugaj i Bieganin; własnie tam jest bowiem sporo gospodarstw podupadłych i poważnie zadłużonych (np. w Kwiatkowie 4 rolników jest dłużnych skarbowi państwa 214 tys. zł.). W ub. roku przejęto zaledwie 7 gospodarstw (77 ha), a do połowy br. raptem... jedno (9 ha). Przyjęcie sześciu innych (59 ha, 816 tys. zł. zadłużenia) jest w toku załatwiania.

Gospodarstwom podupadłym trzeba pomóc - i czyni się to - aby wyszły z gospodarczego impasu. Tam, gdzie nadziei tych raczej mieć nie można (grupa „D”), trzeba przyspieszyć ich przejmowanie przez skarb państwa. W czasie, kiedy sprowadzamy za dewizy miliony ton zboża na wyżywienie kraju - nie można dłużej obojętnie patrzeć na niedostatecznie obrobione lub wręcz odługujące hektary: w nich m. in. spoczywa niewykorzystana, jedna z rezerw naszego rolnictwa.

R. J.

POTRÓJNA UROCZYSTOŚĆ

WRZESNIA. Grono nauczycielskie, uczniowie i załoga gospodarstwa szkolnego Technikum Weterynaryjnego we Wrześni obchodzą 10 bm. potrójną uroczystość: rozpoczęcia roku szkolnego 1967-68, wręczenia żalozdy sztandarą przewodniczącego Prezydium WRN i Okręgowego Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych oraz dożynki. (kst)

ZAWODY STRAŻACKIE

OSTRZESZÓW. Ostatnio we wsi Skrzyńki (pow. Ostreszów) odbyły się X powiatowe zawody sportowo-pożarnicze, w których wzięły udział 22 sekcje OSP, w tym 2 drużyny żeńskie, 3 drużyny harcerskie i 2 drużyny młodzieżowe. W grupie I najlepsze wyniki uzyskała OSP z Renty, w grupie II - I miejsce zdobyła OSP z Mikstatu, utrzymała puchar przewodni przewodniczącego Prezydium PRN zdobyty w roku ubiegłym. (hp)

POKAZ ZA POKAZEM

Obecnie na pokazach PSS „Społem” demonstrowana jest odzież dziecięca, młodzieżowa, damska i męska. Równocześnie reprezentowane są różne dodatki do odzieży. W bieżącym miesiącu przewidziane są takie pokazy we Wrześni, Słupcu, Kaliszu, Wągrowcu, Koźminie Ostrowie, Turku, Wapnie, Srodzie, Wronkach i Rogoźnie. (ski)

CHOPIN W KRĘGU PRZYJACIÓŁ

GNIEZNO. 14 bm. o godz. 19 w sali Teatru Gnieźnieńskiego odbędzie się tradycyjny koncert w wykonaniu Wielkopolskiej Symfonicznej Orkiestry Objazdowej z Poznania. Koncert nosi tytuł „Chopin w kręgu przyjaciół”. Solistami koncertu będą: Olga Ilwicka-Dąbrowska, Henryk Łukaszek, dyrygować będzie Stanisław Chudak. W programie utwory: Chopina, Liszta, Mendelssohna, Schumann. (e-o)

POŻYTECZNY KURS

JANKOWICE. Od 4 do 8 września br. odbywał się w Ośrodku Szkoleniowym Prezydium WRN w Jankowicach kurs dla kadr kulturalno-oświatowych. Słuchacze m. m. zwiedzili placówki k.o. wyróżniających się pod tym względem powiatów: gnieźnieńskim, wrzesińskim i wolsztynskim. (tor)

Izotopy pomagają w kontrolowaniu pasz

W Olsztynku na Warmii i Mazurach ma być oddana w 1970 r. do użytku nowoczesna wytwórnia pasz treściwych. Roczna produkcja zakładów wyniesie ponad 110 tys. ton pasz. Zakład będzie całkowicie zmechanizowany, a do kontroli procesu produkcji będą zastosowane... izotopy.

Ork. i Chór PR i TV w Krakowie pod dyr. K. Strzygi; 21.40 Muzyka rozrywk. i tan.; 22.10 Poezja wieków; „Pieśń o Rolandzie”; 22.30 Konc. wieczorny; 23.10 Muz. taneczna;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III, UKF 66,62 MHz:

18.05 R. Waschko i jego pily; 18.35 „Pawel i Agnieszka”; pow.; 18.50 Gra Modern Jazz Quartet; 19.15 Śpiewa Marien Sutton; 19.25 „Złoty ples”; pow.; 19.35 Pod szafrową igłą; 20 Duet liryczny; 20.15 Sylwetka wirtuza - John Brown; 20.45 Jambo-habari; 20.50 Tylko po hiszpańsku; 21.05 Zwierzęta lasu tatrzańskie; 21.15 Mistrzowski wykonanie muzyki jazzowej Jonah Jones; 21.35 Coś w tym jest - o filmach rozmawia: A. Gostyńska i Z. Kalużyński; 21.50 Opera - Giuseppe Verdi’ego - „Trubadur”; 22.07 - Śpiewa Brook Benton; 22.15 Ladem i wodą - magazyn turyst.



Dzieci z Lagiewnik przed wyjazdem do szkoły w Konojadzku. Fot. - „Głos”

Brawo kierowcy leszczyńskiej PKS! Tu autobus szkolny

Jak już informowaliśmy, powiat kościański jako jedyny w województwie zapoczątkował w roku ubiegłym eksperyment, polegający na dowożeniu uczniów klas 5-8 z niektórych szkół wiejskich do szkół wyżej zorganizowanych. W roku szkolnym 1966/67 dowożeniem objęto około 270 dzieci z 7 miejscowości (Kokorzyn, Nielegowo, Lagiewniki, Szczepowice, Zbęchy, Łuszkowo, Swiniec) do szkół zbiorczych w Kościanie, Konojadzku, Jerce i Krzywińcu. Z nowym rokiem szkolnym dowożeniem objęto również szkoły w Kotoszu, skąd uczniowie klas wyższych zaczęli uczęszczać do Parzęczewa. Ponadto wieś Sieraków włączona została do obwodów szkolnych nr 1 w Kościanie.

Ostatnio odbyło się spotkanie tamtejszych władz oświatowych z kierownikami szkół zbiorczych, celem oceny dotychczasowych doświadczeń i wypracowania doskonalszych

metod działalności w tym zakresie. Uczestnicy spotkania dawali zgodnie wyraz opinii, że po przełamaniu początkowych oporów niektórych środowisk wiejskich, broniących się przeciwko obniżaniu stopnia organizacyjnego ich szkół, eksperyment został przyjęty i zaaprobowany zarówno przez dojeżdżającą młodzież, jak i przez jej rodziców. Przede wszystkim podkreślano pozytywne skutki szerszych kontaktów uczniów, zamkniętych dotychczas w wąskim kręgu wioskowego życia, z szerszym środowiskiem. Dzięki lepszej opiece dydaktyczno-wychowawczej (nauczyciele-specjaliści, pomoce naukowe, kółka zainteresowań, sport), dojeżdżający uczniowie niwelują różnice poziomu, zarówno w zakresie przyswajania sobie wiedzy jak i ogólnego poziomu umysłowego.

Szczególnie pozytywną ocenę zyskały ekipy osobowe szkolnych autobusów leszczyńskiej dykcji PKS, z którą władze szkolne Kościana zawarły umowę, precyzującą warunki dowożenia dzieci. Niemal wszyscy kierowcy autobusów szkolnych otaczają działalność troskliwą opieką, pomagając nauczycielom w sprawowaniu pieczy nad małymi pasażerami. Fakt ten odnotowujemy ze szczególną satysfakcją, bowiem stosunek dorosłych (np. ekspedientów sklepowych) do dzieci, pozostawia często wiele do życzenia. (fb)

Skup bezpośredni - eksperyment bez przygotowania

W województwie poznańskim eksperymentalnie wytypowano 60 gminnych spółdzielni (w 27 powiatach), którym polecono w tym roku odbierać zboże bezpośrednio z zagrod chłopskich. Każda partia zboża powyżej trzech ton zabierana jest bezpłatnie środkami transportu gminnej spółdzielni. Przewidywano, że większe dostawy zboż zgłosi ponad 15 tysięcy gospodarstw (ponad 60 tys. ton).

Jak wykazały przeprowadzone w drugiej dekadzie sierpnia kontrole, ta forma skupu nie znalazła jeszcze szerszego zastosowania. Z powodu opóźnienia żniw i omiotów, tylko w niewielu gospodarstwach chłop skich były duże ilości ziarna do odstawy. Stwierdzono również sporo uchybień organizacyjnych, które wpływają hamująco na bezpośredni skup z gospodarstw chłopskich.

Przed wszystkim rzuca się w oczy przypadkowość zgłoszeń. Każdą partię ziarna zabiera się osobno, co przedraża koszty transportu GS. W gminnych spółdzielniach zresztą nie wypracowano do tej pory metod odbioru ziarna, gdy nastąpi zasilenie zgłoszeń. W kontrolowanych 23 gminnych spółdzielniach nie powołano większych informatorów przewidzianych instrukcją CRS. Rolnicy sami na ogół udają się do GS, aby zawiadomić o konieczności bezpośredniej dostawy. Jednak ich się nie informuje o terminie odbioru zgłoszonego zboża.

Skup bezpośredni wymaga odpowiedniego przeszkolenia pracowników GS; na ogół powołani klasyfikatory posiadają uprawnienia do pobierania prób zboża, zdarzają się jednak wypadki niedopatrzeń, np. w GS Książ i Buk klasyfikatory nie mają takowych uprawnień. Podczas kontroli stwierdzono braki w sprzęcie potrzebnym do określania jakości przyjmowanego zboża, szczególnie w GS: Kiszewo, Duszniki, Borkowo, Koło, Ślesin, Książ i Krzemieniewo.

Choć większość skontrolowanych gminnych spółdzielni miała wystarczające zapasy worków do wypożyczania rolnikom, to jednak były niedobory w GS Golańc, Środa i Kiszewo. Warto by może upowszechnić system stosowany w GS Pepowo (pow. gostyński), gdzie wydano po 1000 worków informatorom wiejskim, którzy wypożyczają je rolnikom. Nie muszą oni tracić czasu na dojazd do GS. (emp)

PIATEK: 8.15 - „Być albo nie być” - film fab. prod. USA; 9.55 -10.25 - Zajęcia techniczne dla kl. VII - „Zamki i klucze”; 11.55 -12.25 - Wychowanie plastyczne dla kl. V - „Teatr Lalek”; 13.55 - Politechnika TV - wykład z matematyki pt. „Liczby rzeczywiste”; 16.15 - Politechnika TV - wykład z matematyki pt. „Liczby rzeczywiste” (II); 16.45 - Wiadomości; 17 - „Fuchar Europy w lekkiej atletyce (finały kobiet). Sprawozdanie z Kijowa; 19.20 - Dobranoc i dziennik; 20.05 - Kronika Tygodnia; 20.20 - „Na razie bez tytułu”. Wystąpią: Zb. Lengren i A. Zalewski; 20.35 - „Drużyna sesja” - program Red. Młodzieżowej; 21.05 - „Być albo nie być” - film fab. prod. USA; 22.35 - Dziennik; 22.55 - Politechnika TV - (powt.).

Zastrzega się prawo zmian w programie.

CZWARTEK - 9.55-10.25 - Język polski dla kl. licealnych „Poezja polskiego średniowiecza”; 10.55-11.25 - Historia dla kl. VI - „Było to pod Grunwaldem”; 15.45 - Politechnika TV - wykład z fizyki - „Prąd elektryczny w elektrolitach”; 16.25 - Politechnika TV - wykład z fizyki - „Pole magnetyczne” (I); 16.55 - Wiadomości; 17 - Dla dzieci kino „Ptyś”; 17.20 - Kwadrans zagadek - teleturniej; 17.35 - „Ryba i niedźwiedź” - film z serii „Za siedmioma górami”; 18 - Przegląd muzyczny; 18.30 - „Dobry wieczór jak minął dzień”; 19.05 - „Stop - dziecko na drodze”; 19.20 - Dobranoc i dziennik; 20.05 - „Morderca mieszka pod 21” - film fab. prod. franc.; 21.25 - Relejski; 21.55 - Dziennik; 22.15 - Politechnika TV (powt.).

TEATR „Przygody Pietruszki w „Marcinku”

W roku obchodów 50 Rocznic Rewolucji Teatr „Marcinek” wystąpił z trzecią kolejną premierą związaną z teatrem rosyjskim i radzieckim. Tym razem pokazał po „Łaźni” i „Baśni o pięciu braciach” - „Teatr Pietruszki” - spektakl nawiązujący do form starej, ludowej rosyjskiej sceny kukielkowej. Przedstawienie oparte na tekście Jana Brzechwy wg Marszarka i Gerneta pokazuje przygody ulubieńca rosyjskich dzieci, sympatycznego urwisa i mędrka - Pietruszki raz w czarnej roli na wagarach, raz w pozytywnej na wycieczce w leniwej ciotki Marianny na wsi. Rodzaj proponowanej w tym spektaklu przez teatr zabawy dopuszcza małą improwizację aktorską, pozwala podobnie jak poprzedni obcy spektakl - „francuski” (Teatrzyk „Jeana”) na budowanie przez aktora na luźnej bazie tekstu autorskiego coraz to nowych gagów i sytuacji scenicznych.

Nowy spektakl, wesoły i dowcipny zdaje się potwierdzać wciąż nieustającą inwencję realizatorów w kierunku szukania nieograniczonych rozwiązań teatralnych. Tym razem osiągnęto to jest nie tyle przez większe eksperymenty formalne, włąły dramatycznie tekst zresztą na nie - nie pozwalał, co przez odwołanie się do konkretnej tradycji teatralnej i odświeżanie jej kanonów. Z obsady aktorskiej wyróżnić można by tu: Jana Harendę w roli lodziarza, Wandę Łobodzińską mimo szkaradnej chrypy na premierze, Jerzego Goldbecka i Wojciecha Barcika. Uwagę zwraca tu też, odgrywającą z reguły w spektaklach lalkowych ogromną rolę scenografia Leokadii Serafinowicz i muzyka - Jerzego Kurczewskiego.

O. B.

Szkola i przedszkole w Wolsztynie

10 bm. odbyła się w Wolsztynie uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego w ścianę nowego budynku szkoły zawodowej w Wolsztynie, przy udziale J. Pawlickiego, przewodniczącego Prezydium PRN, oraz posłów R. Poślednik i St. Walendowskiego.

Szkola zawodowa z 12 salami i obszerną halą sportową (za 12 mln złotych) ma być od razu do użytku młodzieży już w przyszłym roku. W 1970 r. rozpocznie się budowa warsztatów szkolnych i internatu.

Nieopodal szkoły zawodowej zostanie w tym roku rozpoczęta budowa przedszkola. (kh)

echa naszych publikacji

Kaliskie GS-y pobudują własne wytwórnie wód gazowanych

Na naszą notatkę krytyczną (zamieszczoną w „Głosie Wielkopolskim”, nr 188 z 11. VIII 67) pt. „Gorące dni dla rolników”, a dotyczącą braku napojów gazowanych i piwa w sklepach GS powiatu kaliskiego, otrzymaliśmy odpowiedź z WZGS w Poznaniu. W piśmie tym czytamy, iż w sprawie kaliskiego zaopatrują dwie wytwórnie wód gazowanych i rozlewni piwa GS Błaszki i rozlewni piwa GS Błaszki oraz kaliskiej PSS. Uzupełnia podstawy napojów wytwórnia prywatna z Kalisza.

Wytwórnia wód gazowanych i rozlewni piwa GS Błaszki posiada zdolność produkcyjną około 4,5 tys. butelek na zmianę, co absolutnie nie zaspakaja potrzeb terenu, przy pracy zakładu na 2 zmiany. Zakład ma bardzo trudne warunki techniczno-sanitarne. Nie ma możliwości jakiegokolwiek jego rozbudowy i modernizacji. W związku z tym GS w roku 1968 przystępuje do budowy nowego zakładu o zdolności produkcyjnej 12 tys. butelek na zmianę. Obecnie przygotowuje się adaptację dokumentacji typowej zakładu do warunków lokalnych. Planowany nakład inwestycyjny - około 2,2 mln. zł.

W minionym sezonie na domiar złego zmalała ogólna produkcja wód gazowanych, głów

nie z powodu ograniczeń produkcji na skutek przerw w dostawach energii elektrycznej i wody z wodociągu miejskiego w Błaszach.

Wsie obsługiwane przez wytwórnię PSS Kalisz są niedostatecznie zaopatrzone w napoje chłodzące z powodu trudności transportowych. Dlatego wytwórnia woli sprzedawać napoje w samym Kaliszu.

Z pisma WZGS dowiadujemy się, że GS-y podejmą budowę dwóch nowych zakładów w Zbiersku i Koźminku. Zgłoszono do CRS dodatkowe potrzeby inwestycyjne w wytwórniach wód gazowanych i rozlewniach piwa, z prośbą o przyznanie na lata 1968-70 limitu inwestycyjnego w wysokości 2,9 mln. zł dla powiatu kaliskiego (inwestycje w Błaszach, adaptacja w Zbiersku i nowa budowa w Koźminku). Poprawę zaopatrzenia powiatu kaliskiego w napoje gazowane, a także i piwo można rozwiązać tylko i wyłącznie w drodze lokalizacji i budowy nowych zakładów na wsi co usprawni dostawy napojów w sezonie minimum dwa razy w tygodniu do sklepów wiejskich i 3 razy w tygodniu do zakładów żywienia zbiorowego. Obecnie zdarzają się przypadki dostaw napojów raz na trzy tygodnie. (e-o)